

Albin Kopruckowniak

Pomoc bezrobotnym w Lublinie (lata 1929 - 1933)

Rocznik Lubelski 4, 215-246

1961

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALBIN KOPRUKOWNIAK

POMOC BEZROBOTNYM W LUBLINIE (LATA 1929—1933)

Artykuł nieniejszy nie zakłada pełnego przedstawienia całokształtu problematyki zawartej w tytule. Pragnie jedynie zwrócić uwagę na niektóre strony tego problemu. Wydaje się, że pomoc dla bezrobotnych w czasie kryzysu gospodarczego jest dość istotnym zagadnieniem. Jednocześnie jest to problem bardzo złożony i nie łatwy do rozstrzygnięcia w jednym artykule. Zazębia się tu bowiem wiele kwestii, które winny być omówione, gdyż wzajemnie na siebie zachodzą i oddziałują, współzależą od siebie. Z drugiej strony, ramy artykułu z przyczyn zrozumiałych ograniczone, nie pozwalają na dokładne przedstawienie wszystkich kwestii wiążących się z tą problematyką. Stąd pewna fragmentaryczność, a nawet marginesowość w potraktowaniu pewnych spraw, np. stanu bezrobocia w Lublinie, sytuacji materialnej bezrobotnych, czy wręcz zrezygnowanie z niektórych zagadnień, np. pomoc dla dzieci bezrobotnych (dożywianie w szkołach, organizacja kolonii i półkolonii w czasie wakacji letnich).

Najwięcej miejsca poświęcono sprawom pomocy doraźnej bezrobotnym (dożywianie w kuchniach), ustosunkowaniu się społeczeństwa lubelskiego do problemów bezrobocia oraz walce bezrobotnych o poprawę swojego położenia materialnego.

Artykuł napisany został w oparciu o materiały znajdujące się w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie, Wydział Opieki Społecznej Magistratu, Wydział Budowlany (materiały niekompletne, gdyż zostały zniszczone w czasie bombardowania miasta w 1939 r.), Wydział Finansowy, Kancelaria Rady Miejskiej, Wydział Społeczno-Polityczny Wojewódzkiego Urzędu Lubelskiego, akta Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, akta Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Wykorzystano również wiadomości z Dziennika Zarządu Miejskiego z lat 1929—1933, prasę lubelską — „Głos Lubelski”, „Kurier Lubelski”, „Ziemia Lubelska”, organ Związku Miast Polskich „Samorząd Miejski” i opracowania, które wiązały się bezpośrednio z omawianym zagadnieniem.

1. BEZROBOCIE W LUBLINIE

Omawiane lata, to okres światowego kryzysu gospodarczego, który nie ominął również Polski. W naszym kraju odznaczał się on pewnymi

specyficznymi cechami wynikającymi z dotychczasowego rozwoju gospodarczego i zależności od kapitału międzynarodowego. Niejednakowo też dał znać o sobie w poszczególnych regionach Polski. Najmocniej dotknął ośrodki wielkoprzemysłowe z rozbudowanym przemysłem hutniczym, metalowym, włókienniczym i górnictwem.

Ówczesne woj. lubelskie było obszarem, gdzie dominował przemysł rolno-spożywczy i przetwórczy. W tej gałęzi wytwórczości znajdowało zatrudnienie wielu robotników w mieście i na wsi. W Lublinie istniało kilka większych zakładów przemysłowych, produkujących maszyny i narzędzia rolnicze oraz pracujących na potrzeby wojskowe. Przeważały jednak zakłady zatrudniające po kilku lub kilkunastu robotników. Tym chyba należy tłumaczyć, że kryzys gospodarczy wykazywał tu mniejszą dynamikę niż w innych regionach Polski. Nie znaczy to wcale, iż charakterystyczne objawy zastoju gospodarczego okresu kryzysu, jak: zahamowanie produkcji, zmniejszenie ilości zatrudnionych robotników i wzrost bezrobocia, nie są notowane na tym terenie. Jak zagodnienie bezrobocia kształtowało się na terenie Lublina ilustrują następujące dane za lata 1931—1934¹.

TABELA 1

Miesiąc	1931 r.	1932 r.	1933 r.	1934 r.
Styczeń	2 936	4 980	5 748	6 000
Luty	4 005	5 439	6 201	6 937
Marzec	4 328	5 496	6 405	6 296
Kwiecień	4 105	5 402	6 015	4 516
Maj	3 801	5 209	5 503	3 362
Czerwiec	3 455	4 749	2 569	2 939
Lipiec	3 546	4 352	2 269	.
Sierpień	3 215	4 209	2 155	2 536
Wrzesień	3 347	4 222	1 928	2 821
Październik	3 568	4 141	.	1 543
Listopad	3 663	4 712	3 428	2 588
Grudzień	4 155	5 038	4 343	5 284

Najwyższe wskaźniki bezrobocia notuje się w miesiącach od grudnia do maja włącznie. W tym czasie następowały w zasadzie przerwy w prowadzeniu jakichkolwiek robót ziemnych i budowlanych, przy których znajdowało zatrudnienie wielu bezrobotnych, głównie robotników niewykwalifikowanych. Ta bowiem grupa robotników była najliczniej reprezentowana wśród ludzi pozbawionych pracy.

¹ Tablica opracowana na podstawie danych liczbowych rocznych sprawozdań Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za lata 1930 do 1934; Miesięcznych sprawozdań sytuacyjnych Wydziału Społeczno-Politycznego Wojewódzkiego Urzędu Lubelskiego oraz tygodniowych i miesięcznych raportów Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Patrz: Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej — WAPL), Wojewódzki Urząd Lubelski (dalej — WUL), Wydział Społeczno-Polityczny (dalej — WSP), Miesięczne sprawozdania sytuacyjne (dalej — Mss), Nr 376, 377, 379, 380, 324—326.

Tablica 2, na przykładzie 1933 r., ilustruje stan bezrobocia w Lublinie w rozbiciu na poszczególne zawody².

TABELA 2

Miesiąc	Meta- lowcy	Budow- lani	Robotnicy niewykw.	Robotnicy poz. przem.	Pracownicy umysłowi	Razem
Styczeń	825	841	2 263	851	805	5 684
Luty	901	866	2 632	973	758	6 130
Marzec	929	850	2 697	1 009	848	6 433
Kwiecień	879	775	2 492	960	823	5 929
Maj	799	649	2 266	928	787	5 429
Czerwiec	305	351	660	611	600	2 527
Lipiec	269	296	495	523	639	2 222
Sierpień	237	162	604	437	697	2 137
Wrzesień	112	50	628	348	780	1 718
Październik
Listopad	238	436	1 210	557	837	3 368
Grudzień	468	649	1 804	661	672	4 254

Tablica 3 przedstawia procentowy stosunek bezrobotnych różnych zawodów do ogólnej liczby bezrobotnych w Lublinie w 1933 r.³.

TABELA 3

Miesiąc	Ogółem	Meta- lowcy	Budow- lani	Robotnicy niew.	Pozost. przem.	Pracow. umysł.
Styczeń	5 748	14,3	14,6	41,0	14,8	14,0
Luty	6 201	14,5	14,0	42,4	15,6	12,2
Marzec	6 405	14,5	13,3	42,1	15,7	13,2
Kwiecień	6 015	14,5	12,9	41,4	15,9	16,7
Maj	5 503	14,5	11,8	41,2	16,8	14,3
Czerwiec	2 569	11,9	13,7	25,7	23,7	23,3
Lipiec	2 269	11,9	13,0	21,8	23,0	28,1
Sierpień	2 155	11,0	7,5	28,0	20,2	32,3
Wrzesień	1 928	5,8	2,6	32,6	18,0	40,4
Październik
Listopad	3 428	9,5	12,7	35,3	16,2	24,4
Grudzień	4 343	10,8	14,9	41,5	15,2	15,5

² WAPL, WUL, WSP, Nr 325.

³ Tamże. Wyliczenia procentowe własne. Różnice, jakie istnieją w tablicy 1, 2 i 3 co do ogólnej ilości bezrobotnych w 1933 r. wynikają stąd, że w tablicy drugiej (w rubryce — razem) nie wliczono robotników rolnych.

Z danych tych wynika, że począwszy od miesiąca maja aż do września następował nieustanny spadek liczby bezrobotnych we wszystkich gałęziach wytwórczości. Najbardziej był on jednak widoczny w grupie robotników niewykwalifikowanych, gdyż zmniejszył się aż trzykrotnie. Oni bowiem mogli najłatwiej w tym czasie znaleźć pracę przy wszelkiego rodzaju robotach ziemnych, budowlanych, regulacyjnych. Ich przede wszystkim zatrudniał Magistrat miasta na robotach publicznych.

Przytoczone liczby odnoszą się wyłącznie do bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Wydaje się, iż dane te są zaniżone, gdyż nie obejmują tych robotników, którzy znajdowali krótkotrwale zatrudnienie oraz tych, którzy pracowali w zakładach zatrudniających mniej niż pięciu robotników (tych nie obejmowała statystyka PUPP). Według danych z początku 1932 roku było w Lublinie około 12 tysięcy ludności dotkniętej skutkami bezrobocia (łącznie z członkami rodzin.). A więc co dziesiąty mieszkaniec miasta był w grupie ludności pozbawionej pracy⁴. Był to wskaźnik, jak na ośrodek pozbawiony w zasadzie wielkiego przemysłu, bardzo wysoki. Położenie ludności bezrobotnej było nadzwyczaj ciężkie⁵. W nieco lepszej sytuacji byli ci robotnicy, którzy jeszcze pracowali, ale i nad nimi wisiała ciągła groźba utraty pracy. Zresztą, płace nominalne stale obniżane często nie mogły wystarczyć na utrzymanie robotnika i jego rodziny⁶. Podstawowe masy robotników jeszcze zatrudnionych znacznie musiały ograniczać spożycie podstawowych artykułów pierwszej potrzeby a do izb bezrobotnych często zaglądał głód. Jakże wymowne są słowa, a jednocześnie oskarżenie ówczesnego ustroju, zamieszczone w miejscowej gazecie „Głos Lubelski”: „Czytając prasę lubelską dowiadujemy się, że w bardzo wielu wypadkach przyczyną zamachów samobójczych jest brak środków do życia, a więc nędza”⁷

Bezrobotni Lublina kierowali do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu bez przerwy podania o przyznanie bonów na chleb, przydziałów żywności, odzieży, obiadów w kuchniach dla bezrobotnych, opału. W motywacji próśb najczęściej podawano, że od dłuższego czasu nie mają pracy, że cierpią głód, że dzieci nie chodzą do szkoły, gdyż nie mają się w co ubrać, że cierpią na choroby itd.⁸. O warunkach życiowych i mieszkalnych ludności bezrobotnej mieszczącej się w barakach magistrackich przy ul. Żelaznej 20, w ten sposób pisali lokatorzy do

⁴ „Kurier Lubelski”, 28 VI 19323, nr 176. Ludność Lublina według spisu z dnia 9 grudnia 1931 r. wynosiła 112 285 osób. Patrz: *Rocznik statystyczny Lublina za 1936 r.*, s. 42, tab. 64. J. Naumiuk w pracy: *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie (1929—1933)*. Lublin 1960, na str. 24 podaje, że w 1932 r. było w Lublinie 14 400, w 1933 r. około — 21 900 a nawet 22 100 ludności znajdującej się bez pracy (razem z rodzinami). Nieco dalej pisze: „Faktyczną ilość bezrobotnych w Lublinie w najcięższych latach kryzysu gospodarczego można oszacować na około 25 000 osób”. Wydaje się, że liczby te są nieco wygórowane.

⁵ J. Naumiuk: *op. cit.*, s. 25 i następne.

⁶ Z. Landau i J. Tomaszewski: *Zarys historii gospodarczej Polski 1918—1939*, W-wa 1960, s. 133—134.

⁷ „Głos Lubelski”, 10 styczeń 1931; 2 marzec 1931.

⁸ Tamże, 26 sierpień 1931; WAPL, Zarząd Miejski w Lublinie (dalej — ZML), Wydział Opieki Społecznej (dalej — WOS), Nr 362 (cała teczka).

władz wojewódzkich: „...pozostajemy w barakach, które po prostu nie nadają się i w ogóle nie przypominają ludzkiego mieszkania, do tego stopnia, że dzieci nasze prawie boso i nago, z powodu przejmującego zimna, zmuszone są po całych dniach pozostawać w barłogu (łóżku) pokryte łachmanami. Pozostający w tak okropnej nędzy, obawiamy się, że z głodu i zimna może rozpowszechnić się epidemia”⁹.

Szczególnie ciężkie było położenie dzieci robotników pozbawionych pracy. „...na Krakowskim Przedmieściu coraz więcej bezdomnych dzieci, całymi gromadami po 10—12 osób wążają się, obdarte, brudne, bez butów i koszuli, co lepszego mają robić, w domu nędza i głód, więc idzie na ulicę sprzedawać gazety. Zarobiony grosz trzeba oddać do domu, bo ojciec nie zarabia, matka chora, a rodzeństwo jeszcze małe, chociaż i on ma nie więcej jak 10—14 lat”¹⁰.

Jeden z wybitnych publicystów Komunistycznej Partii Polski — Julian Brun w ten sposób charakteryzował dolę bezrobotnych i ich dzieci: „Każde miasto jest dziś zbiorowiskiem bezrobotnych karmionych wodnistą zupką dobroczynną, to znaczy skazanych na śmierć z wycieńczenia. Miliony młodzieży miast i wsi w przymusowej bezczynności trawia najlepsze lata, nie zarabiając i nie ucząc się fachu. Młodzież ta jest ciężarem dla swoich rodziców, zamiast być dla nich radością i pomocą. Jej widoki na przyszłość pod rządami kapitału i faszyzmu — to ogonek bezrobotnych, barak dla bezdomnych i nędzna śmierć od suchot”¹¹.

2. REALIZACJA FUNDUSZU ZASIŁKOWEGO

Warunki materialne bezrobotnych sprawiały, że przywiązywali oni wiele uwagi do form pomocy, jaka przysługiwała im i była ustawowo zagwarantowana na wypadek utraty pracy. Pomoc ta bowiem dla niejednej rodziny bezrobotnego stanowiła przysłowiową „ostatnią deskę ratunku”. Ustawa z dnia 18 lipca 1924 roku¹² stwierdzała wyraźnie, że z pomocy mogą korzystać bezrobotni po ukończeniu 18 lat życia czasowo pozbawieni pracy. Artykuł pierwszy wspomnianej ustawy traktował o warunkach korzystania z zasiłków. Bezrobotny, który ubiegał się o zasiłek, zobowiązany był w przeciągu miesiąca od daty rozwiązania stosunku służbowego z pracodawcą zgłosić się, w celu rejestracji, w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Aby otrzymać zasiłek z funduszu bezrobocia, bezrobotny musiał przepracować najmniej 20 tygodni w ostatnim roku przed rejestracją. Artykuł 13 przewidywał, że prawo pobierania zasiłku przysługuje na przeciąg 13 tygodni. Okres ten mógł być wszakże przedłużony do 17 tygodni¹³.

⁹ Podanie do Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Wydział Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia. WAPL, ZML, WOS, Nr 329, k. 3.

¹⁰ „Na Bój”, 1933, s. 3, Cyt. za J. Naumiuk: *op. cit.*, s. 28.

¹¹ J. Brun: *W walce o Polskę Ludową*, W-wa 1952, s. 15.

¹² Dz.U.R.P. Nr 67, poz. 650. Ustawa z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

¹³ Tamże. O wysokości zapomogi zasiłkowej mówił art. 11. Otrzymywali: bezrobotni samotni — 30%, bezrobotni rodzinni (do trzech osób) — 35%, bezro-

Ustawa ta została znowelizowana w 1932 roku¹⁴. Wprowadzono w niej kilka zasadniczych zmian. Z prawa do zasiłku z racji bezrobocia mogli korzystać obecnie robotnicy po ukończeniu 16 lat życia, ale jak przewidywał art. 2 — po przepracowaniu 26 tygodni w ciągu dwunastu miesięcy. Był to punkt bardzo istotny w momencie, kiedy o pracę było nadzwyczaj trudno. W konsekwencji też uderzał w interesy bezrobotnych¹⁵.

W jaki sposób realizowano wydawanie zasiłków z funduszu na wypadek bezrobocia w Lublinie ilustruje tablica 4-ta. Przedstawiono w niej procentowy stosunek bezrobotnych pobierających zasiłki z funduszu zapomogowego do ogólnej ilości bezrobotnych w mieście w latach 1931—1933¹⁶.

TABELA 4

Miesiąc	1931			1932			1933		
	Ogół bezz.	Zasił- ki	%	Ogół bezz.	Zasił- ki	%	Ogół bezz.	Zasił- ki	%
Styczeń	2 936	670	22,8	4 980	726	14,6	5 768	358	6,2
Luty	4 005	756	18,9	5 439	978	18,0	6 201	493	7,9
Marzec	4 328	1 443	33,6	5 496	858	15,6	6 405	442	7,2
Kwiecień	4 105	2 236	54,5	5 402	627	11,1	6 015	244	4,0
Maj	3 801	1 826	48,0	5 209	412	7,9	5 503	142	2,6
Czerwiec	3 455	1 271	36,8	4 749	402	8,5	2 569	127	4,9
Lipiec	3 546	498	14,0	4 352	355	8,1	2 269	118	5,2
Sierpień	3 215	289	9,0	4 209	284	6,7	2 155	145	6,7
Wrzesień	3 347	222	6,6	4 222	178	4,2	1 928	141	7,3
Październik	3 568	186	5,2	4 141	82	2,0	.	.	.
Listopad	3 663	300	8,2	4 712	119	2,5	3 428	148	4,3
Grudzień	4 155	376	9,0	5 038	324	6,4	4 343	172	4,0

Tylko niewielki odsetek bezrobotnych korzystał z prawa do zasiłków. Najlepiej pod tym względem kształtowała się sytuacja w 1931 roku, kiedy w kwietniu zasiłki pobierało ponad 50% bezrobotnych, a w maju — prawie 50%. Najgorzej zaś w 1933 roku, gdyż na przestrzeni 12 miesięcy — liczba pobierających zasiłki nigdy nie przekroczyła 10% (najwyższy wskaźnik w lutym — 7,9%).

Z zasiłków mogli korzystać tylko ci robotnicy, którzy byli zatrudnieni ze średnią rodziną — 40%, bezrobotni z dużą rodziną — 45% tygodniowo zarobku według stawek pięć w danym czasie.

¹⁴ Dz. U.R.P. Nr 39, poz. 399. Ustawa z dnia 7 marca 1932 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

¹⁵ Tamże. W art. 11a jest mowa o zasiłku dla bezrobotnych. Od tego czasu składał się on: z zasiłku zasadniczego i dodatku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy określono na 30% a dodatek rodzinny (w zależności od wielkości rodziny) od 5 do 20% tygodniowego zarobku w danym czasie.

¹⁶ Tablica opracowana w oparciu o tygodniowe i miesięczne raporty PUPP do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Patrz WAPL, WUL, WSP, Nr 324—326. Wyliczenia procentowe własne.

nieni w przedsiębiorstwach z liczbą więcej niż 5 robotników. Tam bowiem obowiązywało przymusowe ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

W miesiącach zimowych procent pobierających zasiłki był znacznie wyższy niż w letnich. Wynikało to z faktu, że w tym okresie była najwyższa ilość bezrobotnych, częste redukcje robotników po zakończeniu prac sezonowych, a więc najwięcej potrzebujących i uprawnionych do korzystania z pomocy.

Tablica zamieszczona poniżej przedstawia wartość zasiłku pieniężnego uzyskiwanego przez bezrobotnych w Lublinie w latach 1932—1933¹⁷.

TABELA 5

Miesiąc	1932 r.			1933 r.		
	Ilość bezrobotnych pob. zasiłki	Globalna wartość zasiłku w zł	Na jednego bezrob. w zł	Ilość bezrobotnych pob. zasiłki	Globalna wartość zasiłku w zł	Na jednego bezrob. w zł
Styczeń	726	49 827,77	68,60	358	12 069,59	33,70
Luty	978	54 149,02	55,40	493	17 895,06	36,30
Marzec	859	48 431,65	56,40	442	17 212,69	38,90
Kwiecień	627	35 322,56	56,30	244	14 629,62	59,90
Maj	412	24 647,24	59,80	142	6 276,69	44,20
Czerwiec	402	24 976,20	62,10	127	4 590,72	36,15
Lipiec	355	18 503,72	52,10	118	5 989,12	50,75
Sierpień	284	22 028,97	77,60	145	4 460,33	30,80
Wrzesień	178	9 675,56	54,40	141	5 310,22	37,70
Październik	82	4 069,21	49,60	.	3 142,05	.
Listopad	119	5 161,20	42,40	148	3 830,21	25,90
Grudzień	324	6 747,75	20,80	172	4 410,62	25,60
Razem		308 540,85			98 825,90	

Dane przytoczone mówią o przeciętnych dla wszystkich kategorii bezrobotnych wziętych razem. Stwierdzić trzeba, iż były to sumy, które nie wystarczały na zaspokojenie potrzeb życiowych rodziny bezrobotnego, przyjmując 100 zł, jako minimum życiowe dla średniej rodziny miesięcznie. Zasiłek z funduszu bezrobocia stanowił minimalny (1933 r.) procent w budżecie bezrobotnych¹⁸. Stanowił zarazem pewnego rodzaju wsparcie, pomoc, która polepszała w istniejących warunkach położenie materialne bezrobotnego¹⁹.

¹⁷ Tablica opracowana w oparciu o materiały miesięcznych raportów Wydziału Opieki Społecznej Magistratu Lublina do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Lublinie. Patrz: WAPL, ZML, WOS, Nr 353—354.

¹⁸ Z. Landau i J. Tomaszewski: *op. cit.*, s. 132.

¹⁹ W tym czasie ceny na artykuły pierwszej potrzeby wynosiły: chleb — 0,35 zł za kg, cukier — 1,45, mąka pszenna — 0,40 zł, mięso wołowe — 1 zł, słonina — 2 zł.

3. POMOC DORAŻNA BEZROBOTNYM

Bezrobotni w Lublinie korzystali także z innych form pomocy. Władze samorządowe miasta starały się łagodzić skutki bezrobocia we własnym zakresie. Kroki podejmowane w tym kierunku zmierzały do obdziałania rodzin bezrobotnych — suchymi prowiantami, opalem, zorganizowaniem dla nich specjalnych kuchni.

Problem dożywiania bezrobotnych jest bardzo interesujący, ale braki w materiałach archiwalnych nie pozwalają prześledzić tego zagadnienia na przestrzeni całego omawianego okresu. Możliwie kompletne dane źródłowe odnoszą się jedynie do 1931 roku, kiedy akcja dożywiania bezrobotnych była najlepiej zorganizowana. Ten właśnie okres posłużył do oceny tej formy pomocy ludności pozbawionej pracy.

Dożywianiem bezrobotnych władze miejskie interesowały się już wcześniej. W ciągu 1930 roku Magistrat Lublina wydawał dziennie przeciętnie około 1 600 porcji obiadowych. Korzystali z tej pomocy zarówno bezrobotni, jak i ubodzy mieszkańcy miasta uprawnieni do takiej pomocy. Całe przedsięwzięcie finansowe było z funduszków miejskich. Było to jednak stanowczo za mało, gdyż chętnych do okrzystania z kuchni było dużo więcej. Magistrat, a szczególnie Wydział Opieki Społecznej, któremu podlegały te sprawy, nie był przygotowany do wydawania większej ilości obiadów, ponieważ nie rozporządzał odpowiednimi funduszami na ten cel²⁰.

Na tę formę pomocy dla bezrobotnych, zwracał uwagę władzom miejskim wojewoda lubelski, który na początku stycznia 1930 roku postulował: „...będzie ona (akcja pomocy doraźnej — A. K.) miała wyłącznie charakter pomocy żywnościowej, która obejmie nie tylko tych bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki z Funduszu Bezrobocia, lecz i tych, którzy wcale zasiłku nie otrzymywali. Mając na względzie celowość akcji uznałem za możliwe jedynie przyjsie z pomocą bezrobotnym i ich rodzinom drogą wydawania gorących, pożywnych posiłków ze specjalnie zorganizowanych w tym celu kuchni”²¹.

Wiązało się to z ogólnopaństwową akcją dożywiania bezrobotnych i miała to być jedna z dróg łagodzenia skutków bezrobocia w okresie przechodzącego się kryzysu gospodarczego. Fundusze na ten cel miały pochodzić z dotacji państwowych.

Opracowana w Urzędzie Wojewódzkim instrukcja dla korzystających z pomocy doraźnej przewidywała, że obiady z kuchni mogą pobierać:

- bezrobotni, którzy wyczerpali wszystkie zasiłki z Funduszu Bezrobocia,
- bezrobotni pozostający od dłuższego czasu bez pracy a znajdujący się w ewidencji PUPP, nie okrzystający z żadnych zasiłków i któ-

²⁰ „Głos Lubelski”, 7 luty 1931 r.

²¹ Wojewoda lubelski do kierownika Zarządu m. Lublina i do prezydenta m. Siedlec w dniu 7 stycznia 1931 r., l.dz. 19/O.P. Patrz: WAPL, ZML, WOS, Nr 360, k. 704. W dalszym ciągu pisma zaznaczał, że „...koszt żywienia jednej osoby ustalony został maksymalnie na 50 groszy dziennie. (...) Ze względu na ciężką sytuację bezrobotnych, proszę o wydanie stosownych zarządzeń bezwzględnego rozpoczęcia akcji żywienia bezrobotnych na warunkach ustalonych instrukcją”.

rzy utrzymują się samodzielnie i jedynie z waszej pracy najmniejszej²².

Instrukcja wspomniana przewidywała jednocześnie, że bezrobotny korzystający z pomocy doraźnej obowiązany był odpracować za pobierane obiady. Paragraf 7 precyzował to w sposób następujący: „Bezrobotni korzystający z akcji pomocy doraźnej przewidzianą niniejszą instrukcją, obowiązani są na wezwanie gminy stawić się za pewną dopłatą do robót doraźnych pod groźbą utraty prawa korzystania z danej pomocy“²³.

A więc pomoc doraźna miała być realizowana nie bezinteresownie ale bezrobotny musiał za nią odpracować. Ta forma odrobku, albo „nowoczesnej pańszczyzny” jak nazywali ją robotnicy — bezrobotni, była szczególnie przez nich znienawidzona i spotkała się z ostrym protestem²⁴. Obowiązek odrobku za pobierane obiady został jeszcze raz sprecyzowany w sierpniu 1931 roku przez kierownika Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy: „...każdy bezrobotny otrzymujący pomoc w formie obiadów bądź węgla ze Skarbu Państwa winien podpisać zobowiązanie do odpracowania otrzymanej pomocy“²⁵.

W miesiącu grudniu 1932 r. w ramach tych zobowiązań pracowało dziennie od 250 do 280 bezrobotnych. Czynnione były zarazem starania, aby zwiększyć liczbę robotników „...mających odpracować pobrane za-pomogi“²⁶.

W dniach od 15 grudnia 1932 r. do 18 stycznia 1933 r. bezrobotni pracowali: na ul. Bernardyńskiej — 823 osób, w elektrowni miejskiej — 20, w gimnazjum na ul. Oгородowej — 22, przy kopcowaniu ziemniaków — 180, w majątku Zemborzyce — 365, w Oddziale Drogowym na ul. Fabrycznej — 703, przy wyładunku węgla — 19, w warsztatach miejskich — 1355, w Wydziale Budownictwa Miejskiego — 902. Ogólnie zatrudniono 4 389 bezrobotnych²⁷. Bezrobotni pracowali również przy regulacji Czerniejówki, przy niwelacji nawierzchni al. B. Prusa, al. Mickiewicza, przy kopaniu piasku, w ogrodzie miejskim²⁸.

Ostateczne, po długim okresie przygotowawczym, dożywianie bezrobotnych rozpoczęto 29 stycznia 1931 roku. W różnych punktach miasta zorganizowano kilka kuchni (w zakładach Moritza, na ul. Krochmalnej, Fabrycznej, Unickiej, Zamojskiej w al. Długosza)²⁹. Początkowo doży-

²² Instrukcja w sprawie państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych, ustalona na konferencji w Urzędzie Wojewódzkim w dniu 4 stycznia (1930) zgodnie z postanowieniem instrukcji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 listopada 1929 r. Patrz: WAPL, ZML, WOS, Nr 360, k. 705.

²³ Tamże.

²⁴ Patrz str. 241, 242, 243 niniejszego artykułu.

²⁵ Protokół nr 4 posiedzenia Komisji Kwalifikacyjnej powołanej na skutek polecenia Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 24 sierpnia 1931 r. odbytego dnia 25 listopada 1931 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 373, k. 156.

²⁶ Protokół z posiedzenia Prezydium Wydziału Wykonawczego Komitetu Wykonawczego Funduszu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie z dnia 23 grudnia 1932 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 327, k. 450.

²⁷ WAPL, ZML, WOS, Nr 327, k. 351—640 (dane o zatrudnieniu bezrobotnych za pomoc doraźną).

²⁸ Tamże.

²⁹ WAPL, ZML, WOS, Nr 361; „Głos Lubelski”, 25 styczeń 1931 r.

wianie prowadzono w sześciu, potem tylko w czterech kuchniach. Ze względu na wielką ilość zgłaszających się po obiady, kuchnie od samego początku nie były w stanie sprawnie wydawać posiłków dla bezrobotnych. Świadczy o tym poniższe zestawienie, mówiące o ilości osób korzystających z niektórych kuchni³⁰.

TABELA 6

Nazwa kuchni	Luty		Marzec		Kwiecień		Maj		Lipiec	
	Ro-dzin	Osób	Ro-dzin	Osób	Ro-dzin	Osób	Ro-dzin	Osób	Ro-dzin	Osób
Zakł. Moritza	399	1 383	471	1 519	488	1 582	628	2 022	824	2 154
ul. Krochmalna	368	1 303	399	1 107	419	991	500	1 542	556	1 384
ul. Unicka	352	1 436	300	1 026	338	1 154	425	1 424	351	1 361
Al. Długosza	481	1 777	214	893	.	.	392	1 289	506	1 334
Razem	1 600	5 899	1 384	4 545	1 245	3 727	1 945	6 277	2 237	6 233

Olbrzymia masa bezrobotnych zgłaszających się po obiady do kuchni sprawiła w niemałe zakłopotanie Magistrat Lublina. Pociągnęło to zarazem zmniejszenie racji żywnościowych, przede wszystkim mięsa³¹. Masowy napływ rodzin bezrobotnych po obiady tłumaczyć należy nadzwyczaj ciężkimi warunkami tej kategorii ludności miasta. Inaczej jednak starano się to zjawisko interpretować w Wydziale Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego: „Na terenie Lublina bezrobotni i ich rodziny otrzymują obecnie bezpłatne obiady z kotła. W pierwszych dniach uruchomienia tzw. akcji dożywiania bezrobotnych na tym terenie zgłosiło się po obiady 7—8 tysięcy osób dziennie na 3 710 bezrobotnych zarejestrowanych przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (7 lutego 1931 r.). Ponieważ zachodziło podejrzenie, iż Kompartia (Komunistyczna Partia Polski — A. K.) nie mogąc wymóc na bezrobotnych, ażeby nie odstępowały od żądań zasiłków w gotówce, a nie w naturze — urządziła nagonkę za najliczniejszym zgłaszaniem się do kuchni magistrackich...” (wdrożono obserwację w tym kierunku). Wyniki obserwacji nie przyniosły potwierdzenia tym domysłem³².

Ze względu na masowość korzystających z obiadów, od samego początku prowadzenia tej akcji wystąpiły trudności finansowe, z którymi samorząd miasta będzie się borykał przez cały czas jej trwania. Mówił o tym sekretarz Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym — Stanisław

³⁰ WAPL, ZML, WOS, Nr 361. Akcja pomocy doraźnej w kuchniach.

³¹ „Głos Lubelski”, 5 lutego 1931 r.

³² WAPL, WUL, WSP, Tygodnikowe sprawozdanie sytuacyjne (dalej — Tss), Nr 6 z dnia 14 lutego 1931 r. „Obserwacja — czytamy dalej — nie ujawniła, by Kompartia prowadziła w tym kierunku jakąkolwiek akcję, mającą rzekomo na celu — z jednej strony wywołanie w społeczeństwie depresji moralnej sztucznie stworzoną liczbę głodnych, z drugiej zaś postawienie władz administracyjnych i samorządowych w kłopotliwym położeniu, m. in. przez przedwczesne wykorzystanie przeznaczonych na pomoc bezrobotnym środków pieniężnych, a tym samym sprowokowanie bezrobotnych do ekscesów”.

Petruczynnik na zebraniu w dniu 10 lutego 1931 r., że „...fundusze przeznaczone na ten cel są stanowczo za szczupłe“.

Już w tym czasie, a więc na samym początku rozpoczęcia akcji dożywiania bezrobotnych, proponowano przejść od obiadów indywidualnych do obiadów rodzinnych, według następującego klucza: Bezrobotni samotni i z rodzinami do dwóch osób, których szacowano na około 40% otrzymywać mieli jeden obiad (kat. I). Bezrobotni posiadający rodziny do 4 osób — około 30% — otrzymywać mieli po dwie porcje (kat. II). Rodziny bezrobotnych złożone z więcej niż 4 osób — około 30% — po trzy porcje omiadowe (kat. III)³³.

Wyrażała się w tym tendencja uszczuplania i tak już nikłej pomocy, tendencja, która 1932 r. doprowadzi do całkowitej rezygnacji z tego rodzaju akcji państwowej — pomocy bezrobotnym.

Reorganizacja przeprowadzona w myśl wytycznych, wyżej przytoczonych, dawała w sumie około 5 500 porcji obiadowych dziennie. W kalkulacji początkowej obiad taki składać się miał z 0,5 kg chleba razowego, 200 gr. mięsa i jednego litra zupy. Koszt jego obliczono na 40 groszy³⁴. Była to jednak suma wygórowana, gdyż obiad jaki otrzymywał bezrobotny nigdy tej granicy nie osiągnął³⁵.

O rozmiarach pomocy doraźnej dla bezrobotnych w Lublinie w 1931 roku świadczy przytoczone niżej zestawienie³⁶.

TABELA 7

Miesiąc	Ilość wydanych porcji	Ilość rodzin	Miesiąc	Ilość wydanych porcji	Ilość rodzin
Styczeń	5 849	1 309	Lipiec	197 737	2 412
Luty	242 745	2 460	Sierpień	199 274	2 808
Marzec	128 900	1 451	Wrzesień	173 241	2 434
Kwiecień	141 908	.	Październik	187 075	2 765
Maj	171 506	1 945	Listopad	230 045	.
Czerwiec	200 324	2 100	Grudzień	300 000	.

Do dnia 1 grudnia 1931 roku wydano ogółem 1 876 604 obiadów dla bezrobotnych na sumę 453 539,65 zł. Na pokrycie wydatków z tym związanych z dotacji państwowych Magistrat otrzymał 371 216,65 zł, a więc ponad 80%. Część wydatków pokryta została z funduszy Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Przeciętnie w roku koszt jednego obia-

³³ Protokół z posiedzenia Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie z dnia 10 lutego 1931 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 370, k. 30

³⁴ Tamże.

³⁵ Porównaj jadłospis siedmiodniowy na kuchni dla bezrobotnych pracowników fizycznych — samotnych. Normy na 100 osób Najdroższy w tygodniu obiad kosztował — 29,44 grosza, najtańszy zaś — 17,44 grosza. Patr: WAPL, ZML, WOS, Nr 362, k. 7.

³⁶ Zestawienie sporządzone na podstawie sprawozdań akcji specjalnej dla bezrobotnych. (WAPL, ZML, WOS, Nr 361; Nr 372, k. 71; Nr 373, k. 182); Sprawozdanie Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie za czas od 5 lutego do 1 października 1931 r. Tamże, Nr 331, k. 304.

du wynosił 24,27 grosza. W miesiącu wydawano przeciętnie (w skali rocznej) 170 600 porcji obiadowych. Koszt miesięcznego dożywiania bezrobotnych wynosił około 41 230,88 zł. Dożywianie w miesiącu grudniu miało pociągnąć dalsze wydatki w wysokości 79 019,00 zł³⁷.

Dożywianie bezrobotnych polepszało do pewnego stopnia ich ciężkie warunki życiowe. Nie była to jednak ta pomoc, na którą czekali bezrobotni — a mianowicie, zapewnienie pracy za godziwym wynagrodzeniem. Poza tym, nie wszyscy bezrobotni mogli korzystać nawet z tak ograniczonej pomocy jaką były obiady. To wszystko stwarzało ciągle niebezpieczeństwo buntu bezrobotnych. Władze miejskie dostrzegały to, zwłaszcza gdy bezrobotni wyrażali niejednokrotnie swoje niezadowolenie z dotychczasowego przebiegu akcji. Narzekano głównie na złą jakość posiłków i długie wyczekiwanie w kolejce po obiad. W celu rozładowania tej drugiej kwestii — miano zorganizować większą ilość kuchni. Sprawa ta była dyskutowana w dniu 27 lipca 1931 r. na specjalnej naradzie u wojewody lubelskiego. Oceniając istniejącą sytuację, gdy z jednego punktu dożywiania korzystało do dwóch tysięcy osób dziennie, zwracano uwagę, że zmusza to „zainteresowanych do wystawiania w ogonku całymi godzinami”, że daje to okazję „do niepożądanych dyskursów, a nawet gorszących zająć” (podkr. moje — A. K.)³⁸.

W wytycznych dla władz miejskich zalecono wyszukanie odpowiednich lokali dla nowych kuchni oraz usprawnienie techniki wydawania obiadów³⁹. Były także propozycje, aby sprawę dożywiania bezrobotnych przekazać prywatnym jadalniom⁴⁰. Zdecydowanie przeciwstawiał się temu przedstawiciel Zarządu Miejskiego w Lublinie, motywując że „przyczyniłoby się to do wzrostu nadużyć i agitacji wichrzychielskich elementów” (podkr. moje — A. K.)⁴¹.

Władze magistrackie, po dokładnym zapoznaniu się z zaleceniami wspomnianej konferencji, w odpowiedzi przesłanej do Urzędu Wojewódzkiego komunikowały, że „uruchomienie większej ilości kuchni jest jedynym racjonalnym środkiem do ułagodzenia fermentów jakie wśród bezrobotnych istnieją, poza tym zapobiegnie ono zgromadzeniu się większej ilości bezrobotnych w jednym punkcie żywnościowym, w końcu — wskutek rozdrobnienia i podzielenia pracy na większą ilość jednostek znacznie utrudni ewentualne nadużycia” (podkr. moje — A. K.)⁴².

³⁷ Magistrat m. Lublina do Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie w dniu 4 grudnia 1931 r. Patrz: WAPL, WOS, Nr 373, k. 235.

³⁸ Dziennik Zarządu m. Lublina, nr 18—19 (310—311) z dnia 9 września 1931 r., s. 1007—1008; Protokół konferencji w sprawie bezrobocia odbytej dnia 27 lipca 1931 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie pod przewodnictwem w/wojewody Władysława Włoskowicza. WAPL, ZML, WOS, Nr 373, k. 80—84.

³⁹ Tamże, k. 81.

⁴⁰ Tamże, k. 82.

⁴¹ Tamże, k. 83.

Magistrat Lublina precyzował to bardziej dokładnie i dosadnie: „Również władze bezpieczeństwa publicznego w tym stanie rzeczy miałyby ogromną pracę, musiałyby baczyć nie jak dotychczas na cztery, względnie sześć punktów żywnościowych, a na kilkanaście”. Był to więc argument nie bagatelny. Patrz: Magistrat m. Lublina do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 29 lipca 1931 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 373, k. 94.

⁴² Tamże, k. 93.

Posiłki, jakie otrzymywali bezrobotni i ich rodziny z kuchni administrowanych przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu, oprócz niewielkich porcji, były mało kaloryczne, niesmacznie przyrządzone i podawane w warunkach urągających podstawowym zasadom higieny żywienia zbiorowego. W stołowniach panował bród i nieporządek. Wynikało to z faktu, że punkty dożywiania nie były przygotowane do roli jaką miały spełniać. Przy kuchniach nie było odpowiednich magazynów czy spiżarni, co odbijało się na stanie zapasów żywnościowych. Produkty dostarczane przez hurtowników do kuchni były dość często zanieczyszczone. Dotyczyło to głównie fasoli, kaszy, słoniny i mięsa⁴³. Prawie we wszystkich kuchniach wagi źle funkcjonowały, co powodowało niedoważanie chleba dla bezrobotnych⁴⁴. „Zupa — pisał przedstawiciel Okręgowej Rady Związków Zawodowych — to talerz gorącej wody, w której jest pewna zawartość na wpóługotowanej kaszy czy grochu; t ł u s z c z u a b s o l u t n y b r a k, jak również jakichkolwiek jarzyn czy dopraw (cebula, korzenie, pieprz)”⁴⁵.

Inną plagą kuchni były nadużycia popełniane przez personel gospodarczy i kucharki. Zwracał na to uwagę już na początku lutego 1931 r. „Głos Lubelski” donosząc, że „...ze strony bezrobotnych (dochodzą — A. K.) skargi o rzekomych nadużyciach popełnianych przy rozdawnictwie obiadów”⁴⁶. Z kuchni na Wieniawie służba sprzedawała kartofle kupcom, wynosiła słoninę, chleb i inne artykuły spożywcze. „W wyniku takiej akcji, zupa jest słabo kraszona, prawie sama woda, ponieważ kartofle są wyprzedawane”⁴⁷.

Kontrola kuchni przeprowadzona w dniu 17 lipca 1931 r. potwierdziła w całej rozciągłości zarzuty wysuwane pod adresem tych placówek. Za popełnione nadużycia aresztowano kilkanaście osób z personelu kuchennego. U aresztowanych znaleziono 547,5 kg różnych artykułów żywnościowych⁴⁸. Doszło na tym tle do zaburzeń w środowisku bezrobotnych, którzy chcieli pobić aresztowane osoby. W kuchni przy ulicy Krochmalnej doszło do awantur „bowiem bezrobotni oświadczyli, że bio-

⁴³ Protokół nr 9 z posiedzenia prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie z dnia 20 stycznia 1932 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 374 (księga protokółów); Stanisław Gołygowski (naczelnik WOS) do Antoniego Szymańskiego magazyniera WOS Magistratu w dniu 11 lutego 1932 r. Tamże, Nr 362, k. 529.

⁴⁴ Tamże; Memoriał delegata z ramienia Rady Związków Zawodowych (do kontroli kuchni) do Okręgowej Rady Zw. Zaw. w Lublinie z dnia 28 grudnia 1932 r. Tamże, Nr 329, k. 34—35.

⁴⁵ Tamże.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych ostro zaprotestowała przeciw porządkom panującym w kuchniach dla bezrobotnych. Stwierdziła jednocześnie, że racja otrzymywana przez bezrobotnego „...nie pozostaje w żadnym stosunku do najbardziej minimalnych potrzeb normalnego człowieka i winna być bezwzględnie powiększona, gdyż jednorazowy posiłek składający się wyłącznie z zupki i chleba nie może wystarczyć na podtrzymanie ludzkiej egzystencji”.

⁴⁶ „Głos Lubelski”, 5 luty 1931 r.

⁴⁷ Raport do Kierownika Głównego Komisariatu Policji Państwowej w Lublinie z dnia 20 lutego 1931 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 361.

⁴⁸ „Głos Lubelski”, 19 lipiec 1931 r.; WAPL, WUL, WSP, Mss, Nr 20 z 5 sierpnia 1931 r. (Nadużycia w kuchniach dla bezrobotnych w Lublinie).

raż administrację kuchni na siebie, sami będą dozorowali rozdawnictwa i przydziału porcji⁴⁹.

Finalem nadużyć w kuchniach bezrobotnych była rozprawa sądowa w trybie uproszczonym w Sądzie Okręgowym w Lublinie w dniu 4 maja 1932 r. W wyniku przewodu sądowego skazano osoby obwinione na kary aresztu od jednego do dwóch lat⁵⁰.

Akcja dożywiania bezrobotnych trwała do dnia 1 marca 1932 roku. Od tego czasu istniała tylko jedna kuchnia dla bezrobotnych samotnych i ewentualnie dla tych z rodzinami, którzy wyrazili na to zgodę. Pozostali bezrobotni mieli otrzymywać produkty żywnościowe w naturze⁵¹.

W styczniu 1932 r. wydano 375 100 obiadów, w lutym 384 000 i w marcu 7 000⁵².

W związku z przejściem od wsparcia bezrobotnych obiadami w kuchniach do rozdawnictwa artykułów żywnościowych w naturze, ustalono następujące normy dla poszczególnych grup⁵³.

TABELA 8

Samotni	Mała rodzina	Srednia rodzina	Duża rodzina
obiady w kuchni	1 kg cukru	2 kg cukru	3 kg cukru
	16 kg mąki pszen.	19 kg mąki pszen.	24 kg mąki pszen.
	2 kg grochu	3 kg grochu	4 kg grochu
	1 kg tłuszczu	1,5 kg tłuszczu	2 kg tłuszczu
	30 kg ziemniaków	40 kg ziemniaków	50 kg ziemniaków
	1 kg kaszy perl.	2 kg kaszy perl.	3 kg kaszy perl.

Normy te przewidziane były na przeciąg jednego miesiąca. Przejście od dożywiania bezrobotnych w kuchniach magistrackich do wydawania artykułów w naturze, traktowane było przez władze samorządowe i państwowe jako forma powolnej likwidacji pomocy bezrobotnym w ogóle⁵⁴. Pomoc ta, podobnie jak dożywianie, była niewystarczająca, nie mogła bowiem zaspokoić całkowicie potrzeb bezrobotnego i jego rodziny.

W myśl nowego regulaminu pomocy bezrobotnym, w miesiącu marcu i kwietniu 1932 r. rozchodowano mąki pszennej — 93 352 kg, cukru — 13 775 kg, kaszy perłowej — 13 761 kg, smalcu — 10 434 kg, grochu —

⁴⁹ „Głos Lubelski”, j. w. „Bezrobotni zostali skrzywdzeni — czytamy bo i jakość i ilość porcji nie odpowiadała wskutek kradzieży tym skromnym wymogom, jakimi bezrobotni muszą się zadowolić przez czas długi. Istotnie, dożywianie było w ostatnich czasach poniżej krytyki i wręcz zbyteczne przy takiej jakości posiłku”.

⁵⁰ WAPL, WUL, WSP, Mss, Nr 5/32 z dnia 5 czerwca 1932 r.

⁵¹ Protokół nr 11 z posiedzenia prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie z dnia 24 i 27 lutego 1932 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 374 (księga protokółów).

⁵² Rozchody na miesiąc styczeń 1932 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 374, k. 20—21; „Kurier Lubelski”, 5 kwiecień 1932 r. Jedyna kuchnia, jaka pozostała, mieściła się w zakładach Moritza na ul. Fabrycznej.

⁵³ Protokół na 11 z posiedzenia prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie z dnia 24 i 27 lutego 1932 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 374.

⁵⁴ Tamże.

22 155 kg. Wartość tych produktów oceniona została na ogólną sumę — 123 813,72⁵⁵.

* * *

Równoległe z dożywianiem bezrobotnych prowadzone było rozdawnictwo węgla — tzw. akcja opałowa. Pomoc opałowa realizowana była w czasie od 15 listopada do 15 marca. Jednocześnie instrukcja opałowa przewidywała, że terminy wymienione nie są ostateczne lecz mogą być zmieniane w zależności od warunków atmosferycznych⁵⁶. Kto mógł korzystać z pomocy opałowej informował punkt pierwszy wspomnianej instrukcji „Akcja pomocy opałowej świadczona być może wyłącznie bezrobotnym rodzinnym, samotnym zaś tylko w drodze wyjątku indywidualnego uzasadnionego warunkami mieszkaniowymi, według uznania organów kwalifikujących do pomocy⁵⁷, o ile jednak ci bezrobotni samotni nie zamieszkują przy rodzinach”⁵⁸.

TABELA 9

Kategoria bezrob.	Listopad grudzień 1931 r.		Styczeń 1932 r.		Luty 1932		Marzec 1932 r.	
	ilość kwitów	węgiła w kg	ilość kwitów	węgiła w kg	ilość kwitów	węgiła w kg	ilość kwitów	węgiła w kg
Samotni	.	.	255	15 300	255	15 300	255	15 090
M. rodz.	2 050	205 000	1 500	150 000	1 500	150 000	1 505	150 000
Sr. rodz.	1 896	255 960	2 600	351 000	2 600	351 000	2 600	351 000
D. rodz.	290	47 850	1 000	165 000	1 000	165 000	1 000	165 000
Razem	4 236	508 810	5 355	681 300	5 355	681 300	5 355	681 300

Ustalone normy węgla w żadnym wypadku nie wystarczały na zaspokojenie potrzeb rodziny bezrobotnego. Normy te przewidywały w skali miesięcznej dla bezrobotnego samotnego — 60 kg, dla małej rodziny — 100 kg, dla średniej rodziny — 135 kg, dla dużej rodziny — 165 kg⁵⁹. Zarazem instrukcja przewidywała, że bezrobotnym, którzy korzystają z kuchni i nie pobierają produktów żywnościowych w naturze, racje węglowe mogły być zmniejszane o kilka kg na osobę miesięcznie. Przy-

⁵⁵ Protokół nr 12 z posiedzenia prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie z dnia 15 marca 1932 r.; Protokół z posiedzenia prezydium MKPB w Lublinie z dnia 21 kwietnia 1932 r. Tamże. Dane za miesiąc marzec obejmują tylko pierwszą jego połowę.

⁵⁶ Instrukcja opałowa. WAPL, ZML, WOS, Nr 373, k. 108.

⁵⁷ Kwalifikacją bezrobotnych do korzystania z pomocy zajmowała się specjalna komisja kwalifikacyjna, do której wchodził przedstawiciel PUPP, starostwa grodzkiego, Inspektoratu Pracy, Rady Zw. Zaw. i przedstawiciel Wydziału Opieki Społecznej Magistratu. Prace komisji koncentrowały się głównie w grudniu 1932 r., kiedy rozpatrzono na 11 posiedzeniach 6 089 spraw, z czego 5 364 zakwalifikowano do pomocy, a 725 odrzucono. Patrz: WAPL, ZML, WOS, Nr 327, k. 430—439, 445—446.

W miesiącu styczniu 1933 r. odbyło się 6 posiedzeń w lutym i marcu po jednym. Tamże, Nr 329, k. 8—14; Nr 330, k. 108.

⁵⁸ Instrukcja opałowa. WAPL, ZML, WOS, Nr 373, k. 108.

⁵⁹ Tamże.

toczone w tabeli 9 dane ukazują realizację pomocy opałowej w sezonie 1931/32 roku na terenie Lublina⁶⁰.

Ogółem w czasie akcji opałowej w sezonie 1931/32 r. rozchodowano 2 552 tony 710 kg węgla.

4. POMOC SPOŁECZNA BEZROBOTNYM

Fundusze, jakimi rozporządzał samorząd Lublina z puli państwowej i własnego budżetu, nie wystarczały na prowadzenie całej akcji pomocy bezrobotnym. Zaistniała konieczność zwrócenia się o pomoc do społeczeństwa⁶¹. Postanowiono odwołać się do ofiarności społecznej, zainteresować mieszkańców Lublina i Lubelszczyzny problemami bezrobocia. W celu koordynacji wysiłków zmierzających do niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy, a tym samym ulżenia ich ciężkiej doli, kierownictwo Zarządu Miejskiego w Lublinie zwołało w dniu 5 lutego 1931 roku zebranie. Wzięli w nim udział przedstawiciele administracji państwowej, instytucji społecznych i opiekuńczych, przemysłu, handlu, przedstawiciele wolnych zawodów. Nie zaproszono tylko na poradę najbardziej zainteresowanych — bezrobotnych. Kierownik Zarządu Miejskiego — Józef Piechota informując zebranych o celu spotkania, zaznaczył, iż „... zwołane ono zostało w celu wspólnego obmyślenia środków pomocy bezrobotnym, co staje się palącą potrzebą chwili, a której w obecnym stanie kryzysu gospodarczego pomimo wysiłków ze swej strony ani rząd, ani samorząd w należytej mierze sprostać nie jest w stanie”.

Rzucił myśl powołania do życia obywatelskiego Komitetu pomocy bezrobotnym. Zadania Komitetu, według mówcy, sprowadzać się miały do następujących poczynań „zainteresować szerokie rzesze społeczeństwa klęską bezrobocia i drogą ofiarności publicznej zebrać pewne fundusze i dary w naturze na cele dożywiania bezrobotnych i ich rodzin”⁶². W wyniku ożywionej dyskusji został powołany do życia Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Lublinie. Przewodniczącym został wybrany Józef Piechota a sekretarzem Stanisław Petruczynik⁶³. Komitet rozwijał działalność w ramach trzech sekcji: finansowej, propagandowo-prasowej i gospodarczo-kontrolnej⁶⁴.

Cele i zadania Komitetu bliżej zostały sprecyzowane w odezwie pt. „W Lublinie nie powinno być głodnych” opublikowanej w miejscowej prasie. „Klęska bezrobocia — czytamy w niej — obejmująca świat cały, nie ominęła również i Rzeczypospolitej Polskiej. Nieodstępny jej towarzysz — niedostatek zajrzał przede wszystkim do izb robotniczych w ośrodkach wielkoprzemysłowych, szerząc widmo nędzy, głodu i chorób. A nędza wśród rzesz pracowniczych to źródło upadku moralnego, to przygotowanie gruntu do wewnętrznych tarć i z m a g a ń (—). Pamiętajmy, że każdy na ten cel złożony grosz, czy

⁶⁰ Tablica opracowana na podstawie wykazów Magistratu Lublina. WAPL, ZML, WOS, Nr 362, k. 24, 31, 36; Nr 371, k. 135, 165.

⁶¹ Tamże, Nr 352, k. 110.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże; Protokół nr 2 z posiedzenia MKPB z dnia 10 lutego 1931 r. Tamże, Nr 374.

⁶⁴ Protokół nr 1 z posiedzenia egzekutywy MKPB z dnia 16 II 1931. Tamże.

inny datek, to nie ofiara, ale sposób samobrony społecznej, ale zapewnienie krajowi i sobie samemu możliwości spokojnej, twórczej pracy. Tylko tak zrozumiany obowiązek obywatelski — głosi w końcowych słowach odezwa — może Rzeczypospolitej Polskiej zapewnić dalszy trwały rozwój i zabezpieczyć zarówno przed zewnętrznym jak i wewnętrznym niebezpieczeństwem“ (podkr. moje — A. K.)⁶⁵.

Z przytoczonych fragmentów wynika niedwuznacznie, że poprzez działalność Komitetu warstwy posiadające chciały m. in. rozładować napięcie wśród bezrobotnych, łagodzić ich rozgoryczenie w stosunku do ówczesnego rządu, usypiać radykalniejsze odruchy, odciągać od bardziej zdecydowanych wystąpień w celu zapewnienia „sobie samemu spokojnej, twórczej pracy”. Nic dziwnego, przecież odezwa wyszła z grona ludzi, którym przewodził Wacław Moritz — postać aż nadto dobrze znana w środowisku robotników Lublina.

Komitet Pomocy Bezrobotnym informował zarazem społeczeństwo o przedsięwzięciach, jakie podjął celem przychodzenia z pomocą robotnikom pozbawionym pracy. „Miejski Komitet (—) wydał i rozesłał listy dobrowolnych składek, wydał i rozesłał zarządzającym domami listy na dobrowolne opodatkowanie się wszystkich mieszkańców, oraz 10-groszowe znaczki w celu naklejania na bilety wejściowe na wszelkiego rodzaju widowiska i wydawane rachunki, a jednocześnie zwraca się z gorącym apelem do posiadających zasoby zboża, mąki, kaszy, słoniny itp., by nie odmawiali darów w naturze“⁶⁶.

Ludność Lublina i województwa odniosła się do problemów bezrobocia z wielkim zrozumieniem i serdecznością. Wyrazem tego były nadsyłane na adres Miejskiego Komitetu — dary. Trzeba szczególnie podkreślić, że ludność wiejska z gmin położonych w pobliżu Lublina nie szczędziła ofiar na ten cel. Było to widoczne zwłaszcza na jesieni 1931 r. Na wyróżnienie zasługuje ofiarność ludności gmin Wólka, Zemborzyce, Kopnica, Jastków, Bełżyce, Bychawa, Niedrzwica, Krzczonów, Piotrków w pow. lubelskim; Markuszów, Wąwolnica, Karczmiska w pow. puławskim; Spiczyn i Niemce w pow. lubartowskim⁶⁷.

⁶⁵ Protokół nr 2 z posiedzenia Sekcji Propagandystyczno-Prasowej MKPB z dnia 3 marca 1931 r. Tamże, Nr 352, k. 124—125; Dziennik Zarządu Miasta Lublina, Nr 6—7 (298—299) z dnia 28 marca 1931 r., s. 915—916.

⁶⁶ Protokół nr 2 z posiedzenia Sekcji Propagandystyczno-Prasowej MKPB z dnia 3 marca 1931 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 352, k. 124—125. Komitet jako jedną z form swojego działania propagował „...akcję propagandystyczną, która streszczała się zrazu w akcji uświadamiającej społeczeństwo, niezbyt dobrze orientujące się w zagadnieniu bezrobocia i zbyt widocznie lekceważące sobie jego skutki. Drogą odpowiednich artykułów prasowych i bezpośredniego oddziaływania przez liczne konferencje z przedstawicielami różnych organizacji społecznych udało się Komitetowi przełamać bierność społeczeństwa i zebrać pewne ofiary tak w gotówce, jak i w naturze, które zostały zużytkowane na akcję państwowej pomocy bezrobotnym w Lublinie”. Patrz: MKPB do Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Lublinie z dnia 2 stycznia 1932 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 374, k. 1—2. W. Moritz — właściciel zakładu produkującego maszyny rolnicze.

⁶⁷ Zestawienie otrzymanych produktów żywnościowych przez MKPB w Lublinie w okresie od 1 października 1931 r. do 1 lutego 1932 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 362, k. 519—523.

Znaczne ilości zboża, ziemniaków, warzyw napłynęły od właścicieli majątków z Konopnicy, Wierzchowisk, Świdnika, Tatarów, Motycza, Łuszczowa, Minkowic, Tomaszowic, Piotrowic, Jabłonny, Kłębowa, Jastkowa, Woli Bychawskiej i innych⁶⁸.

Z pomocą bezrobotnym w Lublinie pospieszyły gminne, miejskie i powiatowe Komitety Pomocy Bezrobotnym z terenu województwa. Na szczególną uwagę zasługuje praca i zarazem pomoc od Miejskich Komitetów w Krasnymstawie, Puławach, Tomaszowie⁶⁹.

Do pomocy bezrobotnym włączyli się przedstawiciele Cechu rzeźników lubelskich, piekarzy i cukierników. Rzeźnicy i wędliniarze podjęli uchwałę, że w czasie od 15 października 1931 r. do 1 maja 1932 r. — łożyć będą na ten cel po 0,5 kg mięsa tygodniowo⁷⁰. Cech piekarzy i cukierników, w analogicznym okresie, zobowiązał się dostarczać po 4 kg chleba tygodniowo od członka do kuchni bezrobotnych⁷¹.

Także wojsko nie pozostawało poza zasięgiem akcji prowadzonej przez władze samorządowe i czynniki społeczne. Garnizon lubelski i cały O. K. II⁷² włączył się czynnie w niesienie pomocy bezrobotnym. Wyraziło się to np. w przekazaniu przez garnizon lubelski na adres Miejskiego Komitetu znacznej ilości odzieży⁷³. Jednostki wojskowe wydawały obiady dla bezrobotnych, przeprowadzały zbiórki artykułów żywnościowych, zatrudniały bezrobotnych⁷⁴.

Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym prowadził również akcję zbiórki pieniędzy na dożywianie w kuchniach. Czynił to przez kwesty uliczne, po urzędach, wśród lokatorów, organizował dochodowe imprezy kulturalne. Z tych źródeł wpłynęło w 1931 r. — 13 645,25 zł⁷⁵. Przeprowadzał także zbiórkę odzieży dla bezrobotnych. Dokonano dwie tego rodzaju kwesty w dniach od 12 do 18 grudnia 1931 r. i od 19 XII 1931 r. do 1 stycznia 1932 r. W wyniku tego zebrano pokaźną ilość ubrań męskich, okryć damskich, dziecinnych, butów, bielizny męskiej, damskiej

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Protokół nadzwyczajnego Walnego zebrania Lubelskiego Cechu Rzeźników i Wędliniarzy z dnia 12 października 1931 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 371, k. 72.

⁷¹ Protokół nadzwyczajnego walnego zebrania Lubelskiego Cechu Piekarzy i Cukierników z dnia 11 października 1931 r. Tamże, k. 169. Trzeba nadmienić, że jeszcze w styczniu 1932 r. WOS Magistratu nie odbierał od nich zadeklarowanego chleba. Piekarze lubelscy przypominając o tym, zaznaczyli, że gotowi są do natychmiastowej realizacji podjętych zobowiązań za ubiegłe 12 tygodni. Patrz: Wyciąg z protokołu posiedzenia Zarządu Cechu Mistrzów Piekarskich w Lublinie z dnia 12 stycznia 1932 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 374, k. 57—58.

⁷² O. K. II, którego dowódcą w tym czasie był gen. Dobrodzicki, obejmował następujące garnizony: Lublin, Równe Wołyńskie, Chełm, Zamość, Tomaszów Lubelski, Kowel, Włodzimierz Wołyński, Łuck, Dubno, Krzemieniec, Ostróg, Sarny.

⁷³ Mjr Podgórski (p. o. Komendanta Garnizonu i Placu w Lublinie) do MPKB w dniu 26 listopada 1931 r. WAPL, ZML, WOS, Nr 372, k. 130.

⁷⁴ „Kurier Lubelski”, 29 maj 1932 r., Nr 139.

W czasie od 1 października 1931 r. do 30 kwietnia 1932 r. z terenu O. K. II przekazano na rzecz bezrobotnych: 46 136,48 zł, 121 śniadań, 34 967 obiadów, dla 182 osób zagwarantowano całodzienne wyżywienie, 3 026,75 kg mięsa, 352,80 kg tłuszczu, 3 254,44 kg jarzyn, 5 392,50 kg ziemniaków, 487,75 kg mięsia, 352,80 kg mleka, 48 088 kg węgla, 3 465 bochenków chleba wagi po 1,6 kg.

⁷⁵ WAPL, ZML, WOS, Nr 371, k. 72.

i dziecięcej. Zebrane ubrania zostały rozdane wśród najbardziej potrzebujących bezrobotnych i ich dzieci ⁷⁶.

Zestawienie zamieszczone niżej informuje o stopniu pomocy społecznej dla bezrobotnych w Lublinie w czasie od 1 października 1931 r. do 1 lutego 1932 roku ⁷⁷.

TABELA 10

Artykuł	kg	Artykuł	kg	Artykuł	kg
Mąka	109 500	Marchew	406	Hreczka	177
Kasza jęczm.	6 500	Brukiew	650	Mieszanka	1 253
Kasza grycz.	1 300	Groch polny	20	Prose	338
Kartofle	449 652	Pszenica	54 815	Mięso	70
Kapusta	21 926	Zyto	14 407,5	Pieprz	0,55
Buraki	406	Jęczmień	10 608	Liście bob.	0,17

Akcja pomocy doraźnej prowadzona przez władze państwowe i samorząd miejski spotkała się z ostrą krytyką, zarówno ze strony komunistów ⁷⁸ jak również ze strony Stronnictwa Narodowego. Komuniści domagali się bardziej radykalnych przeobrażeń społeczno-politycznych, jako jedynej drogi, która przyniosłaby w efekcie zmianę położenia mas pracujących. Kierownictwo Stronnictwa Narodowego w Lublinie całkowicie zbojkotowało wysiłki władz państwowych i samorządowych, zmierzające do poprawy położenia bezrobotnych. Bojkot ten przejawiał się w tym, że „Głos Lubelski” (organ Stronnictwa Narodowego) nie chciał zamieszczać komunikatów o akcji dożywiania, przedstawiciele Stronnictwa Narodowego nie wzięli udziału w zebraniu konstytucyjnym Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w dniu 16 września 1931 r., agitowali, aby właściciele nieruchomości odmawiali wpłacania po jednej złotówce miesięcznie na cele dożywiania ⁷⁹.

Stronnictwo Narodowe stało na stanowisku, że jedynie Komitety parafialne mogą w zupełności sprostać temu zadaniu. W tym celu na zebraniu 24 września 1931 r. rzucili myśl, aby w oparciu o duchowieństwo, przystąpić do organizacji w Lublinie i pow. lubelskim — Obywatelskich Komitetów Niesienia Pomocy Bezrobotnym ⁸⁰. Mimo niechęci do akcji państwowo-samorządowej, mimo tworzenia własnych komitetów (nie odegrały żadnej roli) — cel pozostawał ten sam co akcji państwowej. Chodziło tylko o łagodzenie rozgoryczenia bezrobotnych, niedopuszczania do ich radykalizacji, łudzenia, że pomoc doraźna może poważnie poprawić ich warunki życiowe, wreszcie — ograniczyć lub wyeliminować wpły-

⁷⁶ Protokół w przedmiocie obliczenia wyników zbiórki odzieży, bielizny i obuwia dokonanej przez MKPB w dniach 12, 13, 14, 17 XII 1931 r. po domach oraz w czasie 12—18 XII 1931 r. na Pl. Litewskim. Patrz: WAPL, ZML, WOS, Nr 372, k. 15—16; Protokół w przedmiocie obliczenia wyników zbiórki odzieży, bielizny i obuwia dokonanej przez MKPB zgromadzonych od 19 XII 1931 r. do 1 I 1932 r. na Pl. Litewskim. Tamże, k. 9.

⁷⁷ WAPL, ZML, WOS, Nr 362 k. 524.

⁷⁸ WAPL, WUL, WSP, Nr 375, Mss 23/31 z dnia 5 listopada 1931 r.

⁷⁹ Tamże, Mss 22/31 z dnia 5 października 1931; Mss 23/31 z dnia 5 listopada 1931 r.

⁸⁰ Tamże.

wy komunistyczne ze środowiska bezrobotnych. Tendencje te bardzo wyraźnie wystąpiły w przemówieniu Karola Wierczaka z Warszawy, posła z ramienia Stronnictwa Narodowego, na zebraniu w dniu 10 września 1931 r. w Lublinie: „Pamiętać bowiem musimy, — mówił — że tysiączne rzesze bezrobotnych znajdujące się w skrajnej nędzy, są niezwykle łatwym i podatnym materiałem dla agitatorów komunistycznych, którzy mogą doprowadzić do krwawych zaburzeń”⁸¹.

5. ROBOTY PUBLICZNE

Rządowy program łagodzenia skutków bezrobocia ulegał ciągłym zmianom, tak jak ulegały zmianom instytucje centralne, które zajmowały się tym zagadnieniem⁸².

W okresie przedłużającego się kryzysu gospodarczego i wzrostu liczby bezrobotnych, polityka pomocy bezrobotnym ulegała pewnej ewolucji. Wyrażało się to w tendencji likwidacji pomocy doraźnej — zasiłkowej na rzecz stałego zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych. Znalazło to pełne uzasadnienie w polityce lubelskich władz samorządowych.

Zatrudnienie bezrobotnych na robotach publicznych było praktykowane równoległe z udzielaniem im pomocy doraźnej. Już w końcu 1928 roku na posiedzeniu Rady Miejskiej dyskutowano przedłożony wniosek w sprawie konwersji pożyczki zaciągniętej ze Skarbu Państwa na dług długoterminowy. Zaciągniętą bowiem pożyczkę w wysokości 638 tys. złotych Rada Miejska obróciła na „...roboty publiczne, ziemne podjęte wyłącznie w celu zatrudnienia bezrobotnych w okresie wzmożenia bezrobocia”⁸³.

W 1930 roku Magistrat miasta „...dla zatrudnienia największej ilości bezrobotnych w kończącym się okresie budowlanym (—) ustalili pracę na 5 dni w tygodniu, po 6 godzin dziennie, na dwie zmiany. Pozwoliło to zatrudnić około 1 200 bezrobotnych⁸⁴. Bezrobotni zatrudnieni zostali przy budowie i przebudowie ulic: Raclawickich, Długosza, Snopkowskiej, Rynku Wieniawskiego, przedłużenie Dolnej 3-go Maja itp.⁸⁵.

Były to jednak roboty nie objęte jakimś ogólnomiejskim planem i nie skoordynowane z polityką władz państwowych. Problem ten ulegał zasadniczej zmianie w 1931 r. Na początku tego roku, wojewoda

⁸¹ „Głos Lubelski”, 12 wrzesień 1931 r.

⁸² Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia (1931 r.), Fundusz Pomocy Bezrobotnym (1932 r.), Fundusz Pracy (1933 r.), Fundusz Inwestycyjny (1934 r.).

⁸³ WAPL, ZML, Kancelaria Rady Miejskiej, Nr 39, s. 9—11. Protokół nr 68 posiedzenia Rady Miejskiej m. Lublina III powołania z dnia 20 grudnia 1928 r.; Dziennik Zarządu M. Lublina, Nr 2 (260), 19 I 1929, s. 611—612.

⁸⁴ Tamże, Nr 9—10 (285—286), 21 X 1930, s. 798—799. Roboty sezonowe rozpoczęły się dnia 12 czerwca 1930 r. i trwały na dwie zmiany po 6 godzin dziennie. Niektóre prace, jak: brukowanie ulic, czyszczenie kanałów, przewozy materiałów budowlanych odbywały się codziennie w ciągu 8 godzin. Patrz: Dziennik Zarządu m. Lublina, Nr 7—8 (283—284), 18 VIII 1930, s. 782.

⁸⁵ Tamże, Nr 9—10.

lubelski w specjalnym piśmie do Zarządu Miasta domagał się, aby sprawą zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych zająć się z całą energią.

„Należyte przeprowadzenie akcji (robót sezonowych) — pisał — wymagać będzie bezzwłocznego opracowania programu uruchomienia robót, obejmującego wszystkie dane natury technicznej i finansowej, dostosowanego do potrzeby jak najwcześniejszego rozpoczęcia robót sezonowych a przewidzianych do wykonania w budżecie miejskim na rok 1930/31 oraz o ile możliwości przewidzianych w budżecie na rok 1931/32, przy czym uważam za wskazane współporozumienie i współdziałanie w akcji z miejscowymi władzami państwowymi, administracji ogólnej celem jak najlepszego wykorzystania robót do walki z bezrobociem”⁸⁶.

Władze miejskie program taki opracowały, uwzględniając dwie kwestie: możliwości finansowe i zatrudnienie największej ilości bezrobotnych.

Przytoczone niżej dane liczbowe charakteryzują w pewnym stopniu wysiłki władz samorządowych w zatrudnianiu bezrobotnych na robotach publicznych⁸⁷.

TABELA 11

Rok	Ilość zatrudnionych bezrobotnych	Koszt robocizny	Koszt materiałów	Wydatki ogółem (robocizna, materiały, administracja, ubezpieczenia)
1930	924	527 912,22	259 702,58	954 514,43 zł
1931	941	802 998,97	530 001,03	1 333 000,00 zł
1932	768	618 081,24	242 118,76	860 200,00 zł
Razem		1 948 982,53	1 031 822,37	2 147 714,43 zł

Dane te są nie pełne, gdyż nie obejmują drobnej liczby bezrobotnych zatrudnionych w takich zakładach jak: Rzeźnia Miejska, Gazownia, Elektrownia, ogrody miejskie itp. Pracowało tam w skali rocznej około 300 bezrobotnych.

W 1933 roku widzimy dalsze wysiłki władz państwowych i samorządowych w zakresie zatrudnienia bezrobotnych. W skali ogólnokrajowej tymi zagadnieniami zajmował się Fundusz Pracy. Celem tej instytucji była koordynacja poczynań w walce z bezrobociem oraz zasadnicza zmiana w dotychczasowej polityce w tym zakresie. „Dotychczasowy sposób walki z bezrobociem ma ulec radykalnej zmianie: ma być mianowicie prowadzona akcja walki z bezrobociem w ścisłym tego słowa znaczeniu, zamiast jedynie łagodzenia skutków bezrobocia przez

⁸⁶ WAPL, ZML, Wydż. Budownictwa, Nr 172. Wojewoda lubelski do kierownika Zarządu Miasta z dnia 12 II 1931 r., l. dz. 111/RP/1.

⁸⁷ Tablica opracowana w oparciu o materiały Wydziału Budownictwa Zarządu Miejskiego. Patrz: WAPL, ZML, Wydż. Bud. Nr 171, wykaz robót przeprowadzonych na terenie Lublina (1930 r.); Nr 172, zestawienie z akcji zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych na terenie m. Lublina przy pomocy subwencji otrzymanych z Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 I 1931 r.; Tamże, zestawienie kosztorysów robót na rok 1931; Nr 173, program zatrudnienia bezrobotnych w 1932 roku.

prowadzenie dotychczas z reguły sezonowych robót i przez stosowanie pomocy doraźnej (dożywianie)”⁸⁸.

W tym czasie tymi właśnie wytycznymi kierował się samorząd miasta w walce z bezrobociem. Donosił o tym kierownik Zarządu Miasta — Józef Piechota do Urzędu Wojewódzkiego, że będzie można zatrudnić około 1100 bezrobotnych miesięcznie w sezonie⁸⁹.

Wspomniał także o tym w piśmie do Prezesa Funduszu Pracy z kwietnia 1933 r., że kieruje się zasadą, aby „...zatrudnić jak największą liczbę bezrobotnych przy robotach ziemnych i wodnych”⁹⁰. Komunikował zarazem o trudnościach finansowych Magistratu: „...Lublin, wskutek upadku przemysłu spowodowanego zamknięciem kilku fabryk wytwarzających narzędzia rolnicze i wagi oraz skurczeniu się przemysłu przetwórczego produktów rolnych i handlu produktami rolnymi prowadzonego uprzednio w szerszym zakresie (—), stał się miastem o charakterze drobnomieszczańskim, w którym handel i rzemiosło opierają swój byt na jedynym większym konsumencie, jakim jest sfera urzędnicza. W takich warunkach życie gospodarcze nie może wykazywać żywszej działalności, wyciskając również odpowiednie piętno na finansach Zarządu Miasta”⁹¹.

Zupełny zastój gospodarczy, brak perspektyw na ożywienie produkcyjne, ogólne zubożenie miasta, potęgowało jeszcze bardziej i tak już nabrzmiały problem bezrobotnych. Sytuacja podobna istniała w wielu miastach Polski. Bezrobotni i robotnicy jeszcze zatrudnieni coraz bardziej zdecydowanie przeciwstawili się istniejącemu porządkowi. W takiej sytuacji władze państwowe musiały podjąć prace publiczne na dużą skalę, aby ten stan rzeczy zmienić. Należało szukać „źródeł stałego — a nie okresowego zatrudnienia bezrobotnych, przy czym takich źródeł pracy, które nie powodowałyby nowego bezrobocia...”⁹².

W związku z podjęciem robót publicznych na skalę dotąd nie praktykowaną, Zarząd Miejski wystąpił z prośbą do Funduszu Pracy o udzielenie pożyczki na ich prowadzenie. Pożyczkę taką Magistrat otrzymał w wysokości 427 tysięcy zł. Z sumy tej — 287 tysięcy zł przeznaczonych zostało na roboty publiczne przy przebudowie lub budowie nowych kilkunastu ulic na terenie miasta. Umowa zawarta przy zaciągnięciu pożyczki określała wyraźnie ilość bezrobotnych, którzy

⁸⁸ Prezes Związku Miast Polskich Z. Słonimski do Zarządów Miast z dnia 22 IV 1933 r., nr 4610. WAPL, ZML, Wyd. Bud. Nr 175.

⁸⁹ Tamże. Kierownik Zarządu M. Lublina J. Piechota do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 18 III 1933 r., l. dz. Bd 15/5.

⁹⁰ Tamże. Kierownik Zarządu m. Lublina do Prezesa Funduszu Pracy w Warszawie z dnia 11 IV 1933 r., l. dz. Bd. 15/4.

⁹¹ Tamże. Charakteryzując w dalszym ciągu sytuację w mieście, donosił: „Sytuacja finansowa mieszkańców przy przewlekającym się kryzysie gospodarczym jest tego rodzaju, że nie pozwala przewidywać przedsięwzięcia prywatnych robót na szeroką skalę, gdyż tak właściciel nieruchomości, lub mieszkaniec miasta nie posiadający nieruchomości, jak i ziemianin z okolicy miasta nie może porywać się na inwestycje lub wzmożoną produkcję, gdyż nie posiada na to środków finansowych”.

⁹² Prezes Związku Miast Polskich Z. Słonimski do Zarządów Miast z dnia 22 IV 1933 r. WAPL, ZML, Wyd. Bud., Nr 175.

mieli być zatrudnieni przy tych pracach. Ilustruje to przytoczone zestawienie:

TABELA 12

Miesiąc	Robotnicy niewykwal.	Dozór techniczny	Pracownicy umysłowi	Razem
Maj	294	30		324
Czerwiec	378	34		412
Lipiec	580	39	10	628
Sierpień	580	39	10	628
Wrzesień	640	43	10	693
Październik	640	43	10	693
Listopad	331	21	10	362

Praca w miesiącu dla robotników niewykwalifikowanych miała trwać 25 dni a dla pracowników umysłowych cały miesiąc. Wynagrodzenie określono następującymi stawkami: dla robotnika niewykwalifikowanego — 3 zł dziennie, dla dozoru technicznego — 3,50 zł a dla pracowników umysłowych — 4 zł łącznie ze świadczeniami socjalnymi⁹³.

Pozostałe 140 tysięcy zł z zaciągniętej pożyczki miały być obrócone na regulację Bystrzycy. Władze miejskie zobowiązane były do zatrudnienia: w lipcu — 300, w sierpniu — 300, we wrześniu — 560 i w październiku — 560 bezrobotnych niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie miało być takie samo jak dla bezrobotnych zatrudnionych przy budowach ulic⁹⁴.

Przeciętnie więc w miesiącu pracowało około 740 bezrobotnych. Mimo tak znacznego powiększenia pracy dla bezrobotnych, nie rozwiązywało to w zasadniczym stopniu tej kwestii. Roboty publiczne oznaczały bowiem dla „...robotnika ciężką pracę w ciągu pół roku za 3 zł dziennie i brak wszelkiej pracy w ciągu pozostałej połowy roku”⁹⁵.

Roboty publiczne służyły zarazem, jak to trafnie skonstatowali Z. Landau i J. Tomaszewski, do hamowania wzrostu radykalizacji bezrobotnych i pod tym względem miały podłoże polityczne⁹⁶.

⁹³ Tamże. Umowa zawarta w czerwcu 1933 r. pomiędzy Funduszem Pracy (—) a Zarządem Miejskim w Lublinie; Pismo Funduszu Pracy w Warszawie do Zarządu Miejskiego w Lublinie z dnia 11 X 1933 r., nr 3397/O. F. II; Pismo Zarządu Miejskiego w Lublinie do prezesa Funduszu Pracy z dnia 24 VII 1933 r., l. dz. Bd 15/24; Sprawa zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy w sumie 290 tysięcy złotych na dokończenie i budowę ulic w Lublinie.

⁹⁴ Tamże. Umowa..., j. w.

⁹⁵ L. Grosfeld: *Polska w latach kryzysu gospodarczego 1929—1933*, W-wa 1952, s. 124.

⁹⁶ Z. Landau i J. Tomaszewski: *op. cit.*, s. 162—163. Autorzy pracy po analizie wzrostu zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych w latach 1933—1936, dochodzą do wniosku, że „...rozwój robót publicznych traktowany był jako swoista kłapa bezpieczeństwa przeciwko aktywizacji politycznej mas ludowych”. Twierdzenie swoje popierają wzrostem ilości strajków i strajkujących robotników w tym czasie (s. 163).

6. WALKA BEZROBOTNYCH O SWOJE PRAWA

Bezrobotni nie godzili się biernie ze swoim położeniem, ale czynnie występowali o jego poprawę. Przejawiało się to przede wszystkim w demonstracjach przed urzędami Magistratu lub przed gmachem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Nasilenie tej walki notuje się głównie w tzw. martwym sezonie — w miesiącach zimowych.

Dnia 16 grudnia 1930 roku doszło do zaburzeń bezrobotnych w czasie rejestracji w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Powodem zamieszek było nie płacenie zasiłków z funduszu bezrobocia. Zgromadzeni w liczbie około 1 500 ludzi wybrali delegację, która miała upominać się o swoje prawa w Urzędzie Wojewódzkim. Delegację stanowili: Józef Rozpędowski, Piotr Kuta, Stanisław Rykowski, Piotr Chyżyński i Władysław Jarnak. Przedstawiciele bezrobotnych zostali przyjęci przez kierownika Wydziału Bezpieczeństwa. Oświadczył im jednak, że zasiłki z funduszu bezrobocia nie będą wypłacane w martwym sezonie. Jako inicjatorów demonstracji wymienia się Adama Chudziaka i Józefa Wójcika⁹⁷.

Dalszym ciągiem tych zajęć były zaburzenia bezrobotnych w dniu 31 grudnia 1930 roku. Do kierownika Zarządu Miejskiego zgłosiły się żony bezrobotnych z żądaniem natychmiastowej wypłaty zapomóg w gotówce albo w naturaliach. Po otrzymaniu negatywnej odpowiedzi udały się przed Trybunał na Rynku Starego Miasta (mieścił się tu Wydział Opieki Społecznej), gdzie zgromadziło się w międzyczasie około 500 bezrobotnych. Członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej — Lewica: Adam Chudziak, Salomon Suchowolski, Józef Włosek, Kierszenblat i Józef Wójcik agitowali bezrobotnych, aby nie ustępowali tym razem władzom miejskim ale domagali się natychmiastowej realizacji zasiłków⁹⁸.

Po oświadczeniu naczelnika Wydziału Opieki Społecznej, że nie otrzymają żadnych zapomóg, ponieważ 15 grudnia uzyskali 15 zł za liczki, bezrobotni wyłonili 5-cio osobową delegację. Do delegacji wszedł także Adam Chudziak. Udała się ona do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. Tu dowiedzieli się, że zasiłek zostanie im wypłacony dopiero 4 stycznia 1931 roku.

W odpowiedzi na to bezrobotni wdarli się do gmachu Trybunału i nie dopuszczali do prowadzenia czynności kancelaryjnych. Na interwencję zastępcy starosty grodzkiego u wojewody, zdecydowano: „...z uwagi na wyjątkowo ciężkie położenie robotników i wytworzoną sytuację, udzielić zasiłek po 5 zł, co zostało natychmiast skutecznie”⁹⁹.

Najbardziej czynnych agitatorów — Adama Chudziaka, S. Suchowolskiego i Józefa Włoska policja aresztowała. Podczas osobistej rewizji u Adama Chudziaka znaleziono kilkanaście egzemplarzy czasopiśma „Przegląd Społeczny” oraz ulotkę Komitetu Okręgowego Polskiej

⁹⁷ WAPL, WUL, WSP, Nr 369, Tss 50/30 z dnia 20 grudnia 1930 r.

⁹⁸ Tamże, Tss. 52/30 z dnia 3 stycznia 1931 r.

⁹⁹ Tamże.

Partii Socjalistycznej — Lewica w Lublinie. Ulotka była datowana z 10 grudnia 1930 r. i zawierała żądania bezrobotnych: „1) praca, bez względu na wiek i ilość przepracowanych tygodni, 2) 100 zł jednorazowo na zimę (na ciepłą odzież), 3) węgiel na zimę (jedna tona), 4) żywność co miesiąc (—) mąka, mleko dla karmiących matek, smalec, cukier, groch, kartofle, 5) zniesienie komornego i podatku od lokali, 6) wstrzymanie eksmisji i egzekucji podatków, 7) wolny przejazd kolejami dla poszukujących pracy, 8) bezpłatna pomoc lekarska na cały czas bezrobocia, 9) bezpłatne dostarczanie przyborów szkolnych i dożywiania dzieci w szkołach, 10) uznanie komitetów i delegacji bezrobotnych”¹⁰⁰.

Tego samego dnia PPS-Lewica i Komunistyczna Partia Polski dały do zorganizowania pochodu głodnych ulicami Lublina. Nie doszło jednak do tego, ponieważ „...robotnicy bezrobotni nie byli (...) odpowiednio zorganizowani i przygotowani”¹⁰¹.

Ocena ostatnich wystąpień bezrobotnych znalazła swoje odbicie na Okręgowej Konferencji PPS-Lewicy w Lublinie¹⁰². Ze sprawozdania złożonego przez Jana Konieczniaka wynika, że usiłowania Miejskiego Komitetu PPS-Lewicy zmierzające do kilkakrotnego zorganizowania masówek bezrobotnych nie udały się, ponieważ najbardziej aktywni działacze zostali aresztowani. Jednocześnie przy omawianiu wystąpień bezrobotnych w dniu 31 XII 1930 r. ubolewał, że „bezrobotni tak łagodnie odnieśli się do burżuazyjnych władz, bowiem taką sytuację można było lepiej wykorzystać”¹⁰³.

Wrzenie wśród bezrobotnych nie ustało w pierwszych miesiącach 1931 r. PPS-Lewica i KPP rozpoczęły agitację w celu codziennego oragnizowania demonstracji przed PUPP. Jako głównych agitatorów akta policyjne wymieniają Józefa Wójcika, Adama Chudziaka i Je-

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

Działalność PPS-lewicy oceniana była w sposób następujący (przez władze bezpieczeństwa): „W ostatnich dniach miesiąca grudnia 1930 r. wśród bezrobotnych na terenie m. Lublina zaobserwowano tendencje do urządzania zbiorowych manifestacji o charakterze demonstracyjnym przed urzędami państwowymi w związku ze wstrzymaniem zasiłków dla robotników sezonowych. Podniecony nastrój bezrobotnych usiłują wykorzystać elementy wywrotowe, a przede wszystkim działacze PPS-Lewicy. Do bardziej czynnych w tym względzie należą: Chudziak Adam, Wójcik Józef, Leszczyński i «okręgowiec» PPS-Lewicy Wincenty Rutkiewicz. Ten ostatni prowadzi w sposób nader ostrożny agitację za powołaniem do życia Komitetu Bezrobotnych, który miałby za zadanie urządzanie demonstracji i domagania się zasiłków dla wszystkich bezrobotnych. Akcja PPS-Lewicy pozostaje niewątpliwie na platformie ścisłego porozumienia z KPP”.

Na przykładzie działalności lubelskiej organizacji PPS-Lewicy, zauważyć należy, że poprzez nią realizowała swoją politykę wśród bezrobotnych, i nie tylko bezrobotnych, Komunistyczna Partia Polski. Wymienieni działacze, jak A. Chudziak czy J. Wójcik to znani w środowisku robotników lubelskich komuniści. A. Chudziak, m. in. był jednym z najbardziej aktywnych organizatorów komunistycznych demonstracji bezrobotnych w dniu 9 i 11 kwietnia 1934 r.

¹⁰² Okręgowa Konferencja PPS-Lewicy odbyła się w Lublinie 4 stycznia 1931 r. w lokalu Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” na ul. Zamajskiej 23 (obecnie — ul. M. Buczka).

¹⁰³ WAPL, WUL, WSP, Nr 370, Tss., nr 2 z dnia 17 stycznia 1931 r.

rzewskiego¹⁰⁴. Akcje wspomniane miały na celu zaprotestowanie mającemu wejść w życie dożywianiu bezrobotnych w kuchniach. Wyrazem tego była zorganizowana w dniu 23 stycznia 1931 r. uliczna demonstracja bezrobotnych oraz burzliwe zebranie Związku Zawodowego Robotników Ziemiowych. Usiłowanie opanowania Trybunału nie dało rezultatu. Bezrobotni zapowiadali jednocześnie, że w następnym dniu z większą energią przystąpią do realizacji swoich żądań¹⁰⁵.

Zgodnie z zapowiedzią, dnia 24 stycznia została zorganizowana duża demonstracja bezrobotnych¹⁰⁶. Demonstranci opanowali biura Wydziału Opieki Społecznej w Trybunale. „Ponieważ zgromadzeni — czytamy w urzędowym sprawozdaniu — nie chcieli się rozejść, a wystąpienie przybrało charakter antypaństwowy na skutek agitacji żywiołów wywrotowych — policja piesza tłum rozproszyła, przy czym przytrzymano 11 osób za podburzanie tłumy do wystąpień przeciwko policji i wtargnięcie do lokalu Wydziału Opieki Społecznej”¹⁰⁷. Zostali zatrzymani: Czesław Wójtowicz, Wiktor Pawłowski, Jan Komza, Józef Szczepaniak, Bolesław Sniadówka, Andrzej Fartyga, Piotr Kuta, Marian Ziemba, Antoni Popik, Czesław Chudziak i Adam Chudziak¹⁰⁸.

W końcu stycznia i w lutym — organizacja komunistyczna i PPS-Lewica rozwinęły działalność agitacyjną i propagandową w kierunku przygotowań do obchodów „Międzynarodowego Dnia Bezrobocia” (25 II). Praca ta jednak, ze względu na słaby stan organizacyjny komórek komunistycznych¹⁰⁹ i rozbitcie organizacji PPS-Lewicy¹¹⁰, napotykały na wiele trudności.

W nocy z 23—24 lutego 1931 r. organizacja komunistyczna w Lublinie rozplakatowała swoje ulotki na kolei, w zakładach Plage-Laśkiewicza, Wolskiego, Moritza, w koszarach, na ul. Towarowej, Kalinowszczyźnie, Zamojskiej, Narutowicza¹¹¹. W dniu walki z głodem i bezrobociem organizacje lewicowe nie potrafiły wszak sformować

¹⁰⁴ Tamże, Tss., nr 3 z dnia 24 stycznia 1931 r.

¹⁰⁵ „Głos Lubelski”, (Demonstracja bezrobotnych w Lublinie...), 25 styczeń 1931; WAPL, WUL, WSP, Nr 370, Tss nr 4 z dnia 31 stycznia 1931 r.

¹⁰⁶ Co do ilości uczestników demonstracji zdania są podzielone. Owcześnie prasa lubelska podaje liczbę 1000 osób; raporty władz bezpieczeństwa — 300, a w końcowej fazie zaburzeń 700 bezrobotnych; na sesji popularno-naukowej poświęconej 40-leciu KPP w Lublinie podawano liczbę 1500 ludzi. Porównaj: „Głos Lubelski”, 25 styczeń 1931 r.; WAPL, WUL, WSP, Nr 370, Tss nr 4 z dnia 31 stycznia 1931 r.; St. Krzykała: *Powstanie i rozwój organizacji KPP w Lublinie* (maszynopis udostępniony autorowi). Wydaje się, że liczba podana przez władze jest tendencyjnie zaniżona.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Tamże. W tym samym dniu, po uprzednim przesłuchaniu policyjnym, zostali zwolnieni: Komza, Kuta, Fartyga, Ziemba i Sniadówka. Pozostałych 6-ciu wypuszczono w dniu 26 stycznia 1931 r. Do Adama Chudziaka i Pawłowskiego zastosowano areszt prewencyjny a do reszty dozór policyjny.

¹⁰⁹ St. Krzykała — podaje, że w kwietniu organizacja KPP miała komórkę wśród bezrobotnych, do której należały tylko cztery osoby. Porównaj — referat na sesji — maszynopis.

¹¹⁰ Do dnia 14 lutego 1931 r. została przeprowadzona likwidacja PPS-Lewicy. Rozplakatowane obwieszczenia wojewody lubelskiego podawały do wiadomości — delegalizację tej organizacji jako antypaństwowej. Patrz: WAPL, WUL, WSP, Nr 371, Tss nr 7 z dnia 21 lutego 1931 r.

¹¹¹ St. Krzykała: *j. w.*; WAPL, WUL, WSP, Nr 372, Tss nr 9 z dnia 7 marca 1931 r.

pochodu demonstracyjnego. Samorzutny marsz pod Zamek był nie-liczny i nie organizowany. Wznoszone po drodze hasła i okrzyki nie potrafiły skupić większej ilości mieszkańców tej dzielnicy Lublina. Ta improwizowana manifestacja została rozpedzona przez policję. Jednocześnie zostali aresztowani — Bencjan Grisfogiel i Ruchla Rotman, których osadzono na Zamku w Lublinie, natomiast Maria Galińska i Bolesław Koziński zostali zwolnieni¹¹².

Na początku 1932 roku, w związku ze strajkiem szewców lubelskich¹¹³, organizacja KPP wydała odezwę podpisaną przez Komitet Lewicy Związkowej w Lublinie. W odezwie tej zwracała się także do bezrobotnych w słowach: „Towarzysze bezrobotni! Waszym obowiązkiem jest wziąć udział w walce robotników, wybrać rewolucyjny komitet bezrobotnych, który was poprowadzi do walki o wasze żądania. Towarzysze! Wszyscy robotnicy, bezrobotni, Polacy i Żydzi pod przewodnictwem Lewicy Związkowej, pod własnymi hasłami do walki. O ubezpieczenia społeczne. O unormowanie płac. O umowę zbiorową”¹¹⁴.

Trzeba zaznaczyć, że apel ten nie odniósł pożądanego skutku. Bezrobotni nie poparli strajku szewców, którym groziło także bezrobocie. Znaczna część bezrobotnych zadawała się pomocą, jaką otrzymywali od władz państwowych i samorządowych, stronili od organizowania się i niechętnie występowali (przynajmniej w Lublinie) do czynnych i otwartych wystąpień przeciw istniejącym porządkom¹¹⁵. Bezrobotni skłonni byli raczej do załatwiania swoich spraw na zebraniach i masówkach organizowanych przez Związki Zawodowe — głównie Robotników Ziemnych, pod patronatem PPS. Działalność związków zawodowych nabierała rumieńców w miesiącach zimowych, kiedy problem pracy był najbardziej palący. Władze wojewódzkie w sposób następujący charakteryzowały tę działalność: „Zebrania poza demagogicznymi przemówieniami niektórych mówców, nawołujących bezskutecznie bezrobotnych do gremialnego pójścia pod województwo zamiast wysyłania delegacji i podburzających przeciw odrabianiu za pomoc — ogólnie miały przebieg spokojny”¹¹⁶.

Myślą przewodnią prawie wszystkich zebrań, bezrobotnych było wybieranie delegacji, które udawały się do władz miejskich lub wojewódzkich z postulatami albo protestami np. przeciw odrabianiu za pomoc doraźną, zaprowadzeniu kuchni dla bezrobotnych¹¹⁷. Problemy te starano się więc rozwiązywać w drodze legalnej, w formie negocjacji z odpowiednimi władzami samorządowymi. Małą aktywność bezrobotnych do otwartych wystąpień można tłumaczyć rozbiciem ruchu związkowego i brakiem większych wpływów komunistycznych w tym

¹¹² Tamże; WAPL. WUL. WSP, Nr 371, Tss nr 8 z dnia 28 lutego 1931 r.

¹¹³ Tamże, Nr 376, Mss nr 1 z dnia 5 maja 1932 r.

¹¹⁴ Tamże, Nr 375, Mss nr 2 z dnia 5 marca 1932 r.

¹¹⁵ „Kurier Lubelski”, nr 186, 8 lipiec 1932 r.

¹¹⁶ WAPL. WUL. WSP, Nr 378, Mss nr 11 z dnia 5 grudnia 1932 r. (Ruch zawodowy).

¹¹⁷ Tamże. Na zebraniu Zw. Zaw. Robotników Ziemnych dnia 14 listopada 1932 r. — Wacław Dziubakiewicz, mówiąc o kryzysie gospodarczym, zaatakował „...kapitalistów i burżuazję, a jednocześnie wzywał do organizowania się pod czerwonymi sztandarami”.

środowisku. Na zebraniach bezrobotnych krzyżowały się różne poglądy polityczne i ideologiczne; dochodziło do częstych, niejednokrotnie ostrych kontrowersji pomiędzy przywódcami różnych odcieni ruchu zawodowego (Okręgowa Rada Związków Zawodowych, Klasowa Rada Związków Zawodowych, Związki Chrześcijańsko-Demokratyczne, gdzie niegdzie głosy komunistów¹¹⁸ czy działaczy z b. PPS-Lewcy)¹¹⁹. Ta duża dyskusyjność, rozgadanie na zebraniach, nie pozwalała na podejmowanie konkretnych i bardziej radykalnych poczynań. Przykładem tego stanu rzeczy może być rezolucja podjęta na zebraniu bezrobotnych w dniu 18 grudnia 1932 r.: „Zebrani bezrobotni — głosi rezolucja — (—) protestują przeciw zarządzeniom wykonywania publicznych robót przez bezrobotnych za otrzymane zasiłki żywnościowe, które mają charakter nowoczesnej pańszczyzny. Powyższy protest motywują następująco: 1) Bezrobotni żądają pracy i odpowiedniej płacy, która jednak musi im zapewnić znośny byt materialny umożliwiający zdolność do pracy z równoczesnym zapewnieniem świadczeń socjalnych; 2) bezrobotni żądają uregulowania wynagrodzenia, stosownie do kwalifikacji bezrobotnego i ustalenia minimum wynagrodzenia; 3) bezrobotni żądają zapłaty za czas już przepracowany; 4) zebrani uchwalili, że do czasu decyzji na powyższą rezolucję nie przystępują do pracy darmowej”¹²⁰.

Zarówno, ta jak i inne rezolucje nie odnosiły najmniejszego rezultatu.

Władze miejskie nie liczyły się zupełnie z protestami bezrobotnych.

Kierownicy Okręgowej Rady Związków Zawodowych nie zdobyli się na radykalniejszy i bardziej skuteczny krok, nie zorganizowali bezrobotnych, aby na drodze ulicznych demonstracji domagać się realizacji tych bezwzględnie słusznych postulatów.

W 1933 r. na uwagę zasługuje wiec zwołany w dniu 5 marca. Uczestniczyło w nim około 4000 robotników i bezrobotnych. Zorganizowany został przez Klasową Radę Związków Zawodowych i „Bund” w sali „Rusałka” na ul. Zamojskiej 47. Jego celem było zaprotestowanie „przeciwko gnębieniu mas i domaganie się odpowiedniej opieki nad nimi”. Wacław Dziubakiewicz w swoim przemówieniu, charakteryzującym sytuację w Polsce, nadmienił że „...dziesiątki tysięcy ginie z głodu, a czynne jeszcze fabryki stale redukują zarobki i przedłużają pracę, wtedy kiedy dyrektorzy hut i fabryk pobierają olbrzymie pensje”. Wskazywał także,

¹¹⁸ Na zebraniu bezrobotnych dnia 29 stycznia 1933 r. Józef Jedliński cytował zebranych wydatki na zbrojenia wojenne, kler, które nie mają nic wspólnego z potrzebami klasy robotniczej. „Zachęcał do walki o lepsze jutro i lepszy ustrój”. Podobnie czynił na zebraniu w dniu 19 lutego 1933 r. Patrz: WAPL, WUL, WSP, Nr 379, Mss nr 1 z dnia 9 II 1933 r., Mss nr 2 z dnia 9 III 1933 r.

¹¹⁹ Dnia 14 lutego 1933 r. na zebraniu Rady Klasowych Zw. Zaw. — Franciszek Król (instruktor Zw. Zaw. Rob. Rol. z Siedlec) przekonywał, że „klasa robotnicza jest zdolna do objęcia rządów...”. Jako przykład podawał Związek Radziecki. Tamże.

¹²⁰ Tamże, Nr 378, Mss nr 12 z dnia 5 stycznia 1933 r. Podobna tendencja wystąpiła na zebraniu 6 stycznia z udziałem około 1000 bezrobotnych. Wybrano wtedy Komitet Bezrobotnych w składzie: Józef Jedliński, Wacław Mierzejewski, Laufer, Kaczorowski i Klimkiewicz. Tamże, Mss nr I z dnia 9 lutego 1933 r.

„...aby przyspieszyć wzięcie władzy przez robotników i chłopów, należy tworzyć silne organizacje zawodowe i polityczne, a wtedy niezawodnie nastąpi lepsze jutro”. Inny mówca — Franciszek Król, po omówieniu zawodu, jaki sprawiły masom pracującym rządu sanacji, zanaczył że „systemu kapitalistycznego nie uratuje ani wojsko, ani policja, która istnieje po to, żeby bić bezrobotnych pałkami”. Przemówienie zakończył słowami na cześć solidarności robotniczej.

Jak wynika z raportów ówczesnych władz bezpieczeństwa „wiec zakończono okrzykami na cześć jednolitego frontu robotniczego i przyszłych rządów robotniczo-włościańskich oraz odśpiewaniem zwrotki „Czerwonego Sztandaru”. W zgromadzeniu tym brało udział około 100 komunistów.

Rezolucja, jaką przyjęto na wiecu, ze względu na myśli w niej zawarte zasługuje na przytoczenie jej większych fragmentów. „Protestując przeciwko polityce, która kosztem szerokich warstw ludności: przez obniżenie zarobków, przedłużenie czasu pracy, pogarszanie ubezpieczeń społecznych, zmniejszanie zapomóg i pomocy dla bezrobotnych, usiłuje obłudnie stwarzać pozory uzdrowienia kapitalistycznej gospodarki — zgromadzeni robotnicy stwierdzają, że obecny kryzys usunięty być może, tylko przez zupełną przebudowę obecnego ustroju i że dzieła tego dokonać mogą tylko bezpośrednio zainteresowane warstwy robotników i chłopów przez swój rząd «robotniczo-włościański»” (podkr. moje — A.K.).

W dalszym ciągu rezolucja mówi o żądaniach dla robotników jeszcze zatrudnionych i bezrobotnych. „Zebrani domagają się uruchomienia robót publicznych celem zatrudnienia wszystkich bezrobotnych, wstrzymania eksmisji bezrobotnych, umorzenia podatków od lokali, zwiększenia racji żywnościowych wydawanych bezrobotnym, obniżenia czynszu mieszkalnego o 50% dla zatrudnionych robotników i pracowników, nie pobierania opłat od bezrobotnych za korzystanie z wody, — zebrani domagają się zniesienia odrabiania za otrzymywane produkty żywnościowe tzw. pańszczyzny, wychodząc z założenia, iż jako ludzie pracy chcą pracować, wtedy nie korzystaliby z zasiłków darmowych, domagają się zatem pracy i chleba”¹²¹.

Sformułowania rezolucji, które mają wiele zbieżnych myśli z cytowaną poprzednio ulotką PPS-Lewicy, wskazują na wzrost wpływów lewicowych w środowisku bezrobotnych. Dowodzi tego również idea jednolitego frontu klasy robotniczej w walce o zmianę ustroju, idea rządów robotniczo-chłopskich. Były to naczelné hasła Komunistycznej Partii Polski w jej agitacji i propagandzie. O rosnących wpływach komunistycznych w środowisku bezrobotnych świadczy także znaczna ilość komunistów na tym wiecu. Praca uświadamiająca bezrobotnych znalazła swój wyraz w demonstracjach w dniach 9 i 11 kwietnia 1934 r., kiedy jako głównych organizatorów wymienia się, poznane już poprzednio nazwiska, Adama Chudziaka i Józefa Jedlińskiego. W czasie tych zajęć doszło do

¹²¹ Tamże, Mss nr 3 z dnia 9 kwietnia 1933 r. (Bezrobocie).

krwawej rozprawy policji z bezrobotnymi. Na ulicach Lublina połała się krew. Zostali zabici i ranni ¹²².

7. WNIOSKI

Reasumując, stwierdzić trzeba, że okres kryzysu na Lubelszczyźnie i w Lublinie pociągnął za sobą nieodłączne następstwa tego zjawiska w ustroju kapitalistycznym: spadek zatrudnienia, wzrost bezrobocia, ogólną pauperyzację mas pracujących, przede wszystkim zaś klasy robotniczej.

W tych warunkach pomoc dla bezrobotnych stała się palącą potrzebą. Przyznać trzeba, że zarówno państwo jak i organa samorządowe Lublina udzieliły jej bezrobotnym w postaci: wypłacania zasiłków z funduszu na wypadek bezrobocia, organizowania pomocy doraźnej (dożywianie, pomoc opałowa, odzieżowa), organizacja robót publicznych. Pomoc ta nie zawsze starczała na zaspokojenie potrzeb życiowych bezrobotnego. Były jednak okresy (1932 r.), kiedy zasiłki były stosunkowo wysokie i wtedy, przy ówczesnych cenach artykułów pierwszej potrzeby, stanowiły podstawę utrzymania rodziny. Problem w tym, że bezrobotny pobierał zasiłek przez stosunkowo krótki okres czasu a żyć i ubierać się musiał cały rok. Dlatego w skali rocznej nie mogły stanowić podstawy utrzymania bezrobotnego. Poza tym, nie wszyscy bezrobotni pobierali zasiłek. Był okres (1933 r.), że tylko minimalny procent z nich korzystał, przy jednoczesnym obniżeniu tygodniowych stawek.

Dożywianie w kuchniach, ze względu na małą wartość odżywczą posiłków nie wystarczało do utrzymania bezrobotnego i jego rodziny. Stan ten pogarszany był ponadto złymi warunkami higienicznymi w stołowniach, długim wyczekiwaniem po obiady i nadużyciami ze strony personelu kuchennego.

Fundusze na pomoc doraźną czerpane były ze środków państwowych, samorządowych i ofiarności społecznej. Trudno dokładnie określić jak kształtowały się proporcje finansowe z tych trzech źródeł. Główną jednak pozycję w tych wydatkach stanowiły dotacje ze Skarbu Państwa.

Spółceństwo Lubelszczyzny i Lublina, do zagadnień bezrobocia, odniosło się pozytywnie. Wyraziło się to w przekazywaniu na pomoc bezrobotnym artykułów żywnościowych, odzieży, obuwia i pieniędzy. Gromadzeniem funduszy z ofiar społecznych kierował Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym.

Bezrobotni w Lublinie nie posiadali własnej, odrębnej organizacji, która reprezentowałaby ich i walczyła o swoje interesy u władz wojewódzkich czy miejskich. Zauważyć jednak należy, że dzięki agitacji i pracy uświadamiającej przez działaczy KPP i PPS-Lewicy, bezrobotni czynnie walczyli o poprawę swojego położenia materialnego. Głównymi przejawami tej walki były demonstracje uliczne, wysyłanie delegacji do władz miejscowych, zebrania i masówki, próby opanowania urzędów ma-

¹²² J. Naumiuk: *Walka KPP o jednolity front klasy robotniczej i frontu ludowy na Lubelszczyźnie*, Lublin 1959, s. 16—17.

gistrackich, niedopuszczanie do aresztowania współtowarzyszy walki, odbijanie aresztowanych a nawet starcia z policją.

Pomoc bezrobotnym i walka z bezrobociem w Lublinie ulegała ciągłym zmianom. Ogólna tendencja tej ewolucji charakteryzowała się tym, że przechodzono od pomocy doraźnej (a więc tylko łagodzenia skutków bezrobocia) do zatrudniania bezrobotnych na robotach publicznych.

Pomocy bezrobotnym nie da się ocenić jednoznacznie. Służyła zarazem klasom posiadającym jak i bezrobotnym. Klasy posiadające i reprezentujące je władze państwowe i samorządowe, w obawie przed zaburzeniami wewnętrznymi i wzrostem radykalizacji bezrobotnych, musiały podjąć jakąś akcję, która łagodziłaby do pewnego stopnia rozgaryczenie wyrzuconych na bruk robotników. Taką rolę miała, w pewnym stopniu, spełniać pomoc doraźna czy roboty publiczne. Dla bezrobotnych, mimo całej ograniczoności, stanowiła pewne doraźne polepszenie ich doli, zwłaszcza w okresie zimowym, kiedy było najtrudniej znaleźć nawet jakąkolwiek pracę dorywczą.

Załącznik Nr 1

JADŁOPIS SIEDMIODNIOWY NA KUCHNIE DLA BEZROBOTNYCH
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — SAMOTNYCH, NORMY NA 100 OSÓB

1. Kapuśniak ze słoniną, kartoflami i mięsem		cebula	1,00 kg =	0,10 zł
kapusta	20,00 kg = 4,00 zł	mąka	1,00 kg =	0,40 zł
kartofle	20,00 kg = 1,00 zł	sól	0,75 kg =	0,10 zł
słonina	1,00 kg = 2,00 zł	jarzyny	0,50 kg =	0,09 zł
mięso	14,00 kg = 14,00 zł	chleb	25,00 kg =	8,25 zł
jarzyny	0,50 kg = 0,09 zł			
sól	0,75 kg = 0,10 zł	Razem	=	18,24 zł
chleb	25,00 kg = 8,25 zł			
Razem	= 29,44 zł			
2. Krupnik ze słoniną		4. Fasolówka ze słoniną		
kasza		fasola	10,00 kg =	5,00 zł
jęczmienna	8,00 kg = 3,20 zł	kartofle	20,00 kg =	1,00 zł
kartofle	20,00 kg = 1,00 zł	mąka	1,00 kg =	0,40 zł
słonina	2,00 kg = 4,00 zł	słonina	2,00 kg =	4,00 zł
marchew	3,00 kg = 0,30 zł	sól	0,75 kg =	0,10 zł
pietruszka	1,00 kg = 0,20 zł	chleb	25,00 kg =	8,25 zł
sól	0,75 kg = 0,10 zł			
mąka	1,00 kg = 0,40 zł	Razem	=	18,75 zł
chleb	25,00 kg = 8,25 zł			
Razem	= 17,44 zł	5. Barszcz z kartoflami i mięsem		
3. Grochówka ze słoniną		buraki	20,00 kg =	2,00 zł
groch	10,00 kg = 4,30 zł	kartofle	20,00 kg =	1,00 zł
kartofle	20,00 kg = 1,00 zł	słonina	1,00 kg =	2,00 zł
słonina	2,00 kg = 4,00 zł	mięso	14,00 kg =	14,00 zł
		mąka	1,00 kg =	0,40 zł
		sól	0,75 kg =	0,10 zł
		ocet	1 litr =	0,50 zł
		chleb	25,00 kg =	8,25 zł
		Razem	=	28,25 zł

6. Krupnik jaglany

kasza jaglana	10,00 kg	=	4,70 zł
kartofle	20,00 kg	=	1,00 zł
słonina	2,00 kg	=	4,00 zł
marchew	3,00 kg	=	0,30 zł
pietruszką	1,00 kg	=	0,20 zł
sól	0,75 kg	=	0,10 zł
chleb	25,00 kg	=	8,25 zł

Razem = 18,55 zł

7. Krupnik perłowy

kasza perłowa	10,00 kg	=	5,00 zł
kartofle	20,00 kg	=	1,00 zł
słonina	2,00 kg	=	4,00 zł
sól	0,75 kg	=	0,10 zł
marchew	3,00 kg	=	0,30 zł
pietruszką	1,00 kg	=	0,20 zł
chleb	25,00 kg	=	8,25 zł

Razem = 18,85 zł

Koszt obiadów na 100 osób tygodniowo = 149,53 zł